

Oddanie do użytku elektrowni w Żydowie

Założa „Hydrobudowy-6” oraz pracownicy wielu przedsiębiorstw pomocniczych przekazali wczoraj do użytku elektrownię w Żydowie, w woj. koszalińskim. Z trzech turbozespołów po 50 megawatów pierwszy przeszedł już pomyślne próby eksploatacyjne, natomiast dwa pozostałe znajdują się w końcowej fazie prób technicznych.

PAP

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
23
GRUDNIA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 304 (8348)
Cena 50 gr

Stomil, PFMŻ, PFŁT, PZEI.

Poznańskie załogi pomyślnie kończą pięciolatkę

Koniec kalendarzowego roku oznacza dla przemysłu finalizowanie całorocznych zadań produkcyjnych. Obecny okres jest jednak szczególnie istotny dla przedsiębiorstw, bowiem wraz z tegorocznym planem kończą one także realizację całej pięciolatkę. W wielu zakładach rezultaty planu pięcioletniego przekroczyły pierwotne założenia, ustalone w roku 1965.

Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” swoją pięciolatkę wykonały już 12 listopada br. (według wskaźnika cen zbytu). Na ten pomyślny wynik złożyło się wiele przyczyn, jak nowe inwestycje,

wyższa wydajność pracy, aktywność załogi.

Stomilowcy szacują, że plan tegoroczny wykonają w przeszło 102 procentach — w cenach zbytu, dostarczając dodatkowo 1000 nowych opon i 2000

opon bieżnikowanych. Stało się to możliwe dzięki lepszej rytmiczności produkcji.

Cała pięciolatkę „Stomila” zostanie wykonana z nadwyżką wartości 92 mln. zł w cenach porównywalnych.

Założa Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych już w ubiegłym miesiącu zameldowała o wykonaniu założeń bieżącej pięciolatkę. Rezultaty te osiągnęła ona dzięki swej ofiarnej postawie, czego wyrazem było uporządkowanie wielu organizacyjno-technicznych spraw oraz liczne zobowiązania produkcyjne, podejmowane w ciągu tych pięciu lat. Ostatecznie więc w PFMŻ pięciolatkę załoga wykona w ponad 103 procentach, co oznacza dodatkową produkcję wartości 100 mln. zł.

Godne podkreślenia jest w PFMŻ dobre tempo corocznego wzrostu produkcji, osiągane prawidłowo dzięki wzrostowi wydajności pracy. O ile w pięciolatkę produkcja zwiększyła się o 56,2 procent w stosunku do roku 1965, to zatrudnienie tylko o 4,2 procent. Tak więc zwiększona produkcja w 88-procentach osiągnięta była wydajnością pracy.

Do dużych osiągnięć PFMŻ zaliczyć też należy nowe uformowanie produkcji, a zwłaszcza uruchomienie produkcji kombajnów paszowych przyczepnych typu KS1-p.

Pięcioletnie założenia produkcji globalnej w Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych zostały wykonane 7 grudnia br. W ten sposób do końca roku pięciolatkę zostanie przekroczona o 1,6 procent, co stanowi 53 mln zł dodatkowej produkcji. W zakładzie tym zwraca uwagę rytmiczność produkcji, notowana już od trzech

Dokończenie na str. 2

Dokończenie na str. 2

Umowy z przemysłem przyniosą efekty

Uczelnie — gospodarce

Uchwała IV Plenum KC PZPR postawiła przed szkołami wyższymi nowe zadania; zintensyfikowała prace nad wprowadzeniem nowych zasad organizacyjnych, które stanowią optymalne warunki do realnego powiązania potrzeb gospodarki z możliwościami szkół wyższych. Choć jeszcze nie wszystkie uczelnie przeszły na nową strukturę organizacyjną — efekty dokonywanych zmian są już wyraźne. Coraz częściej określenie: związek nauki z gospodarką — jest równoznaczne z realną współpracą poszczególnych uczelni z komбинatami, zakładami przemysłowymi, szpitalami, rolnictwem itp.

Wraz z rozwojem współpracy zmieniają się jej formy. Partnerzy wspólnie zastanawiają się nad budową i wyposażeniem laboratoriów badawczych, sposobem maksymalnego wykorzystywania sprzętu naukowego i wiedzy naukowców. Zakłady nie tylko określają swoje potrzeby i proponują konkretne tematy do rozwiązania, ale także spieszą u uczelniom, z wszelkimi pomocami, w tym i ze środkami finansowymi.

Oreddie Papieża z okazji świąt

W orędziu do kolegium kardynalskiego z okazji świąt Bożego Narodzenia papież Paweł VI wyraził głęboki żal z powodu wprowadzenia we Włoszech rozwodów. W tym samym orędziu Paweł VI powiedział, że najbliższy synod biskupów rozpocznie się 30 września przyszłego roku w Rzymie i będzie poświęcony problemom kapłaństwa oraz sprawiedliwości na świecie. Przy okazji Paweł VI stwierdził, że myśli o ludności ciągle jeszcze dręczonej przez wojnę na Bliskim i w dalekim wschodzie. (PAP)

Wymiana poglądów między ZSRR i ZRA

Na Kremlu kontynuowane były wczoraj rozmowy Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego i Aleksieja Kosygina z partyjno-rządową delegacją Zjednoczonej Republiki Arabskiej na czele z Ali Sabrim.

W informacji dla prasy podano, że w trakcie rozmów, obie strony kontynuowały szereg wymian poglądów.

Obie strony omówiły m. in. drogi rozszerzenia i pogłębienia przyjacielskiej współpracy między ZSRR i ZRA we wszystkich dziedzinach. (PAP)

Izrael nie powziął decyzji w sprawie rozmów G. Jarringa

Korespondent Agencji Reutera pisze z Jeruzolimy, że wczoraj premier Izraela Golda Meir podczas spotkania w agencji Press Association w Jeruzolimy oświadczyła, iż rząd jej nie powziął jeszcze dotąd decyzji w sprawie ponownego przystąpienia do rozmów pokojowych pod egidą specjalnego wysłannika ONZ na Bliski Wschód Gunnara Jarringa. Jak wiadomo Izrael wycofał się z tych rozmów na początku września br. pod pretekstem rzekomego pogwałcenia porozumienia o przerwaniu ognia przez ZRA. Golda Meir oświadczyła również, że rząd izraelski rozważa obecnie wszystkie odpowiedzi, jakie otrzymał od Stanów Zjednoczonych na temat stanowiska USA wobec kryzysu bliskowschodniego. (PAP)

ROGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie nie umiarkowane, miejscami przeświecające. Przelotne obojętne. Temperatura maksymalna od zera na północnym wschodzie, do plus 3 st. na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

26 rocznica armii ludowej Wietnamu

W stolicy DRW odbył się wczoraj uroczysty wiec w związku z 26 rocznicą wietnamskiej armii ludowej i 24 rocznicą rozpoczęcia wojny narodu wietnamskiego przeciwko kolonialistom francuskim.

Natomiast w Sajgonie rzecznik dowództwa amerykańskiego podał rano, że formacje superbombowców „B-52” startujących z bazy Utapao w Syjamie, bombardowały z dużych wysokości w ciągu minionych 24 godzin Kambodżę i Laos. (PAP)

W 1972 roku sesja ONZ w Genewie?

Dziennik „New York Times” twierdzi, że istnieje możliwość, iż w 1972 roku doroczna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ odbędzie się w Genewie a nie — jak zazwyczaj — w Nowym Jorku.

Dziennik pisze, że rząd Szwajcarii zwrócił się do władz Genewy z prośbą o wyjaśnienie, czy w hotelach miejskich jest dosyć miejsc na wypadek przeprowadzenia tam sesji Zgromadzenia Ogólnego.

Propozycja odbycia sesji ONZ po raz pierwszy nie jest nowa. Niejednokrotnie już delegaci, zwłaszcz krajów trzeciego świata, zwracali uwagę, że w Nowym Jorku nie ma warunków do przeprowadzenia sesji ONZ z uwagi na stałe prowokacje kolonialistycznych i syjonistycznych. (PAP)

Kara dożywocia dla kata z Treblinky

Sąd przysięgłych w Duesseldorfie skazał we wtorek b. komendanta obozu masowej zagłady w Treblince Franza Stangla na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd uznał, iż b. Hauptsturmführer SS ponosi winę za eksterminację ludności żydowskiej w latach od 1942—1943. Sąd przypisał mu zamordowanie co najmniej 400 tysięcy osób. (PAP)

Obrady KC Francuskiej Partii Komunistycznej

Na paryskim przedmieściu Ivry rozpoczęło się we wtorek plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Porządek dzienny przewiduje dyskusję nad wspólnym projektem dokumentu FPK i partii socjalistycznej, który podsumowuje pierwsze wyniki dyskusji między obu partiami. (PAP)

Nacjonalizacja kopalń w Chile?

W poniedziałek prezydent Chile, Salvador Allende podpisał projekt ustawy o zmianie niektórych artykułów konstytucji, co umożliwia nacjonalizację znajdujących się w Chile kopalń miedzi należących do spółek amerykańskich.

S. Allende stwierdził, że za przejęcie kopalni wypłacane będzie odszkodowanie przez 30 lat.

Projekt podpisany przez Salvadora Allende, aby nabrał mocy prawnej musi zostać zatwierdzony przez Kongres.

Dostawy broni dla RPA?

Na początku stycznia odbędzie się w Singapurze konferencja przywódców krajów członkowskich Wspólnoty Brytyjskiej. Z opinii prasowej londyńskiego „The Times” wynika, że premier W. Brytanii, Edward Heath zamierza wystąpić z „nową formułą” dostaw broni dla rządu w Pretorii.

Pomoc wojskowa USA

W poniedziałek Senat i Izba Reprezentantów Kongresu amerykańskiego, Indonezji oraz Jordani i Libanu.

51 więźniów za ambasadora

W poniedziałek wieczorem rząd brazylijski wyraził gotowość uwolnienia 51 spośród 70 więźniów politycznych, których domagała się porwana w zamian za wypuszczenie na wolność szwajcarskiego ambasadora w Brazylii Giovanni Buchera.

Transmisje z „Lunochoda”



Zespół naukowców radzieckich z Centrum Dalekosieżnej Łączności Kosmicznej bada wyniki kolejnego seansu łączności radiowej i telewizyjnej ze znajdującym się na Księżycu pojazdem samobieżnym LUNOCHOD — 1.

CAF — PI — telefoto

Spotkanie kanclerza NRF z przywódcą opozycji CDU/CSU

Listy do szefów mocarstw zachodnich

Wczoraj w godzinach popołudniowych kanclerz NRF, Willy Brandt spotkał się z przywódcą opozycji, przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU Rainerem Barzelem. Przedmiotem rozmów były aktualne zagadnienia polityczne. Rozmowy odbyły się w służbowej willi Brandta na bońskim przedmieściu Venusberg. Jak podaje zachodni niemiecka agencja prasowa DPA Brandt i Barzel omówią m. in. kwestię stosunków NRF — PRL, sprawę kontaktów między obupartymi niemieckimi, sytuację w Berlinie Zachodnim i problemy związane z tą częścią miasta.

W sprawie Berlina Zachodniego Kanclerz NRF, Willy Brandt wysłał w ubiegłym tygodniu osobiste listy do szefów rządów trzech mocarstw zachodnich — USA, W. Brytanii i Francji.

Jak dowiaduje się korespondent DPA w Waszyngtonie ze źródeł poinformowanych,

Brandt w listach tych zajął stanowisko wobec tocących się rokowań na temat Berlina Zachodniego. Treść listów Brandta nie jest znana.

Tymczasem do stolicy USA przybył minister w urzędzie kanclerskim Horst Ehmke. W poniedziałek odbył on dłuższą rozmowę z doradcą prezydenta Nixona do spraw polityki zagranicznej Henry Kissingerem. Treść jego rozmowy z Ehmke jest w ścisłej tajemnicy.

Po spotkaniu z Kissingerem, rzecznik ambasady NRF w Waszyngtonie zakomunikował, że Ehmke i Kissinger, rozmawiali na tematy interesujące obie strony. DPA z innych źródeł dowiaduje się, że głównym tematem dyskusji była polityka wschodnia NRF i ostatni list Brandta. (PAP)

Plenum KW PZPR w Gdańsku

21 bm. obradowało w Gdańsku plenum KW PZPR pod przewodnictwem I sekretarza KW — Alojzego Karkoski.

Plenum uznało, że w najbliższym czasie należy dokonać gruntownej analizy przyczyn i okoliczności wydarzeń grudnia, co jest niezbędne dla zapewnienia prawidłowych stosunków między partią a klasą robotniczą.

Za najpilniejsze zadania bieżącego plenum uznano doprowadzenie do szybkiej normalizacji w Trójmieście oraz niezwłoczne zapewnienie warunków niezbędnych do pełnego wykorzystania potencjału produkcyjnego. (PAP)

Poinformowane źródła utrzymują, że rząd podjął już pierwsze kroki w celu uwolnienia 51 więźniów i wysłania ich za granicę — tak jak domagała się tego porwawca.

Z sesji parlamentu CSRS

W Pradze zakończyła prace wspólna sesja Izby Ludowej i Izby Narodowej Zgromadzenia Federalnego CSRS.

Posłowie rozpatrzyli i zatwierdzili ważne państwowe projekty ustaw z włączającą zmianę ustawy konstytucyjnej o federacji czesko-słowackiej. Do ustawy wniesiono poprawki przewidujące dalszy rozwój, umocnienie i udoskonalenie ustroju federalnego Czechosłowacji.

ChRL zwolniła D. Johnstona

Brytyjskie Foreign Office podało, że władze Chińskiej Republiki Ludowej zwolniły jednego z ostatnich obywateli brytyjskich więzionych w tym kraju Davida Johnstona. Johnston jest bankierem i został aresztowany w Szanghaju w sierpniu 1968 roku pod zarzutem szpiegostwa.

Skażenie po próbie nuklearnej w USA

Amerykańskie społeczeństwo wyraża poważne zaniepokojenie w związku z przenikaniem do atmosfery znacznych ilości substancji radioaktywnych w rezultacie serii podziemnych wybuchów jądrowych na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada. Grupa uczonych w dziedzinie medycyny z Uniwersytetu Pittsburgha zorganizowała tam specjalną konferencję prasową, podczas której zwrócono uwagę na poważne niebezpieczeństwo, jakie zagraża zdrowiu ludzi z powodu chmury radioaktywnej unoszącej się nad terytorium USA. Uczelni podkreśliły, że w tym wypadku szczególnie narażone jest na niebezpieczeństwo zdrowie dzieci. Profesor Katedry Radiologii tego uniwersytetu E. Sternglass powiedział, że w związku ze wzrostem stopnia promieniowania możliwa jest zachorowalność na takie choroby, jak rak i białaczka, znacznie się zwiększyła. Sytuacja stanie się jeszcze groźniejsza w wypadku opadania pyłu radioaktywnego na ziemię.

Jak podano, w rezultacie przeprowadzonych w ub. tygodniu serii wybuchów podziemnych, substancje radioaktywne już dwa razy przedostały się na powierzchnię. Obłok pyłu radioaktywnego podniósł się na wysokość kilku tysięcy metrów i w chwili obecnej chmura ta przenosi się w kierunku Kanady. Przedstawiciel komisji do spraw energii atomowej powiedział, że na odległość około 300 pracowników poligonu doświadczalnego stwierdzono po radioaktywnym. Kilkadziesiąt pojazdów musiano odkażać. (PAP)

Prasa państw socjalistycznych o VII Plenum KC PZPR

Dokończenie ze str. 1

Szereg materiałów o naszym kraju przynosi serwis agencji TASS. Informuje on o przyjęciu przez sekretarza KC PZPR przedstawicieli Mazowieckich Zakładów Petrochemicznych oraz „Petrobudowy”, a także o osiągnięciach ludzi pracy w Polsce w realizacji zadań roku bieżącego i zadań pięcioletnich.

Miarą zainteresowania opinii publicznej NRD wydarzeniami polskimi jest fakt, że doniesienia prasowe na ten temat zamieszczane są na tytułowych stronach gazet oraz podawane na pierwszym miejscu w dziennikach radiowych i telewizyjnych. Podkreśla się konsolidację szeregu ludzi pracy

wołań nowego kierownictwa partyjnego oraz wzmocnienie przyczyn robotniczych wysiłków na rzecz pomyślnego wykonania zadań planu na rok bieżący oraz stworzenia odpowiednich podstaw do pracy w okresie przyszłej pięcioletki.

Dziennik „Neues Deutschland” zamieszcza na pierwszej stronie informacje o depeszach gratulacyjnych przesłanych przez przywódców bratnich partii krajów socjalistycznych do Edwarda Gierka. Ponadto dziennik publikuje obszerny materiał z Warszawy pisma korespondenta agencji ADN, zatytułowany „Polki światu pracy z radością przyjmują postanowienia Komitetu Centralnego”.

W poniedziałkowym dzienniku telewizyjnym nadano fragmenty przemówienia radiowo-telewizyjnego Edwarda Gierka oraz poinformowano o depeszach gratulacyjnych, jakie przesyłał nowo wybranemu i sekretarzowi KC PZPR G. Husak, L. Breżniew, oraz przywódcy partii innych krajów socjalistycznych.

Wtorkowa prasa CSRS opatrzyła doniesienia agencji CTK z Warszawy następującymi tytułami: „Zaufanie narodu polskiego dla E. Gierka”, „Gratulacje dla Edwarda Gierka”, „W Gdyni i w Gdańsku życie wraca do normy”, „Edward Gierek przyjął delegację z Płocka”, „Poparcie górników i hutników dla sekretarza KC PZPR”.

Dziennik „Rude Pravo” pisze, że społeczeństwo polskie, głęboko wstrząśnięte niedawnymi

wydarzeniami widzi w uchwałach VII Plenum KC PZPR realną szansę rozwiązania nagromadzonych konfliktów społecznych. Dziennik podkreśla, że wyniki VII Plenum KC PZPR, zmiany w kierownictwie partii, jak również przemówienie Edwarda Gierka spotykają się ze zgodnym poparciem.

Centralny Organ KC KPCz informuje również o posiedzeniu Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictwa Politycznych, które odbyło się w poniedziałek w Warszawie.

Również prasa bułgarska zamieszcza na czołowych miejscach doniesienia z Warszawy na temat wyników obrad VII Plenum KC PZPR. Główne dzienniki stołeczne publikują zdjęcie Edwarda Gierka, jak również pełny tekst jego przemówienia radiowo-telewizyjnego. PAP

Zwiększa się zakres interwencji USA w Indochinach

Wypowiedź senatora M. Mansfielda

Grożenie przez rząd USA, że wznowi bombardowania DRW wywołuje głębokie zaniepokojenie i ostrą krytykę w kołach politycznych stolicy USA. Jest coraz więcej oznak wskazujących, że zakres naszej interwencji militarnej — powiedział w senacie przywódca większości demokratycznej M. Mansfield — może jeszcze bardziej rozszerzyć się — aż do

bombardowań Wietnamu Północnego włącznie. Stenogram tego przemówienia został dopiero opublikowany.

Przypominając, że w roku 1965, tuż po bombardowaniach DRW USA znacznie rozszerzyły wojnę lądową w Wietnamie, Mansfield powiedział: nalotom powietrznym położono kres za czasów poprzedniego rządu. Czyż mielibyśmy zamiar rozpoznać je od nowa?

Odrzucając twierdzenia Biura Domu, że obecna polityka USA zmierza do położenia kresu udziałowi wojsk amerykańskich w działaniach bojowych w Indochinach, senator powiedział: musimy z całą otwartością stwierdzić, że daleko nam jeszcze do tego, żeby wyrwać się z indochińskich dżungli.

Aby zdać sobie sprawę z tego, jak głęboko ugrzęźliśmy tam, trzeba byśmy uwzględniali nie tylko liczebność wojsk USA pozostających w Wietnamie — jest tam jeszcze 350 tys. żołnierzy — lecz również kontyngenty wojsk amerykańskich w Laosie i Syjamie. Powinniśmy również wziąć pod uwagę inne rodzaje działalności militarnej USA a nie tylko działania wojsk lądowych. Chodzi o takie akcje jak bombardowanie lotnicze, operacje marynarki wojennej i inne. (PAP)

Final afery z bombowcem „F 111”

Podkomisja senatu USA, która kończy właśnie ciążące się od ośmiu lat śledztwo w sprawie bombowca „F-111”, oznajmiła w piątek, że b. sekretarz obrony USA McNamara roztrwonit miliardowe sumy i przyniósł szkodę sprawie obronności kraju. Bombowiec „F-111”, w którym stwierdzono liczne defekty techniczne, był używany w stopniu dość ograniczonym do działań wojennych w Wietnamie, a jego wersja przeznaczona dla marynarki USA została wycofana. (PAP)

Poszukiwania dyplomatów porwanych w Argentynie

Jak informują z Montevideo, policja i wojsko urugwajskie przystąpiło w poniedziałek wieczorem do zakrojonej na szeroką skalę akcji w celu odnalezienia brazylijskiego dyplomaty Aloysio Dias Gómeza, uprowadzonego 3 lipca br. i amerykańskiego eksperta d/s rolnych Claude Fly, porwanego przez partyzantkę miejską „Tupamaros” 7 sierpnia br. Policja przeszukiwała dom pod dom, w jednym z nowych osiedli Montevideo. Równocześnie przeprowadzono aresztowania osób podejrzanych o współudział w uprowadzeniu obu dyplomatów. (PAP)

Po wielomiesięcznych próbach

Saletra o najwyższej jakości z Puław

W Zakładach Azotowych w Puławach rozpoczęto tzw. pudrowanie saletry amonowej, co w decydujący sposób wpływa na jakość tego wysoko gatunkowego nawozu mineralnego. Dotychczas produkowana saletra swymi parametrami jakościowymi odpowiadała po prostu krajowym. Jednak zamówienia kontrahentów zagranicznych zmuszały kadrę techniczną zakładów puławskich oraz kadrę naukową istniejącego przy zakładach Instytutu Nawozów Sztucznych do opracowania metody podnoszącej jakość tych nawozów sztucznych.

Po wielomiesięcznych pracach zastosowano metodę natryskiwania saletry specjalnymi środkami chemicznymi oraz nudowania maczka wapniem. Dzięki czemu uzyskano nawóz o standardzie światowym.

W br. Zakłady Azotowe w Puławach dostarcza już 3 tys. ton tego typu saletry. (PAP)

Uczelnie — gospodarce

Dokończenie ze str. 1

myślen. Jej stałymi partnerami w wyniku podpisywania szczegółowych umów stały się takie fabryki, jak Warszawskie Zakłady Maszyn Budowlanych im. L. Waryńskiego, Zakład Mechaniczny im. M. Nowotki, Zakłady Radiowe im. Kasprzaka, Zakłady im. R. Luksemburga, Zakłady Materiałów Magnetycznych, Kombinat Ponar-FWP, czy placówki naukowo-techniczne, jak Centralny Ośrodek Badań i Rozwoju Techniki Drogowej, Centralne Biuro Konstruktoryjne Urzędów Budowlanych itp. Rodzaj prac wykonywanych dla tych zakładów jest bardzo różny — od opracowań teoretycznych aż do wykonywania prototypów urządzeń. Głównym celem podpisywania przez te uczelnie umów jest poprawa jakości wyrobów, zastosowanie lepszych i tańszych surowców, nowszych technologii konstrukcji itp.

Efektem współpracy z zakładami pracy lubelskich uczelni są precyzyjne łożyska produkowane w Fabryce Łożysk Toczonych w Kraśniku, nowe odmiany roślin, nowe leki dla zwierząt, cement wysoko gatunkowy, prototypy wielu maszyn i urządzeń. Uniwersytet im. M. C. Skłodowskiej rozwijał na szeroką skalę współpracę z WSK w Świdniku i Lubelską Fabryką Maszyn Rolniczych. Pracownicy lubelskiej wsi rozwijają wiele problemów związanych z produkcją FSC Lubelskiej Fabryki WAG, Zakładów Azotowych w Puławach, Kliniki lubelskiej Aka-

demii Medycznej podjęły współpracę z WSK Świdnik i lubelską garbarnią w zakresie hospicjalizacji i higieny pracy. WSR podpisała kilkanaście umów z zakładami produkcyjnymi i stale współpracuje z takimi przedsiębiorstwami, jak Lubelska Fabryka Maszyn Rolniczych, Centrala Nasienna, WZ PGR itp.

Wyrazem zacieśniania się współpracy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie jest podpisywanie umów patronackich nad zakładami przemysłowymi. AGH zawiera takie umowy na zorganizowanie studiów podyplomowych i doktoranckich dla inżynierów wielu zakładów przemysłowych Ziemi Krakowskiej. W uczelni tej prowadzi się badania nad zwalczaniem zawałów w kopalniach, kompleksowe badania nad polską miedzią, zagospodarowywanie złóż cynkowo-olowiowych rejonu Olkusza oraz metodami prowadzenia badań geologicznych. Efektem tej współpracy są także wynalazki naukowców AGH, powstające na zapotrzebowanie zakładów przemysłowych, hut, kopalń, cementowni i budownictwa. Wynalazki te w ciągu ostatnich 3 lat przyniosły ponad 150 mln. zł oszczędności.

Uniwersytet Wrocławski wykonuje wiele prac dla zakładów hutniczo-przetwórczych metali nieżelaznych „Hutmen” we Wrocławiu, zakładów badawczych i projektowych między „Cuprum”, Instytut Matematyki tegoż uniwersytetu wykonuje wiele obliczeń na maszynach cyfrowych dla szeregu zakładów przemysłowych, Wrocławską WSR, wspólnie z wydziałem rolnictwa WRN we Wrocławiu, opracowuje perspektywiczny program rozwoju produkcji zwierzęcej na Dolnym Śląsku, który będzie obejmował całokształt tego zagadnienia, a więc hodowlę, zarożniaczkę, produkcję towarową i rejonizację zwierząt. (PAP)

Pomoc finansowa Kuwejtu dla Jordanii

Rząd jordański otrzymał w poniedziałek 1.195.735 dinarów z Kuwejtu. Jest to już 37 wpłata w ramach pomocy finansowej dla Jordanii, uchwalonej przez szczyt arabski w Chartumie w 1967 roku. Wpłacenie kolejnej sumy oznacza wznowienie pomocy finansowej Kuwejtu dla Jordanii, zawieszono ostatnio w wyniku wydarzeń, jakie zaszły we wrześniu br. w tym kraju. (PAP)

160 000 rodaków z całego świata odwiedziło Polskę

Jak wynika z informacji Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w br. odwiedziło kraj ponad 160 tysięcy naszych rodaków zamieszkałych na różnych kontynentach. W tej liczbie blisko 9 tys. członków środowisk polonijnych przybyło w grupach wycieczkowych — tradycyjnie już organizowanych przez różną stowarzyszenia i związki Polonii, księży oraz polonijne biura podróży.

W br. odwiedziły Polskę 162 grupy wycieczkowe; najwięcej — 79 przybyło z USA, 20 z Kanady, a 19 z NRF. Korzystały one z programów podróży po Polsce przygotowanych przez PBP „Orbis” wspólnie z Towarzystwem „Polonia”. Ich uczestnicy poznawali różne regiony naszego kraju i ich do robek w minionym 25-leciu. PAP

Poznańskie załogi kończą pięcioletkę

Dokończenie ze str. 1

lat. Dzięki temu także tegoroczny plan będzie wykonany do dnia 29 bm., co oznacza, że rok bieżący zamknięty zostanie wynikiem wykonania 100,4 procent planu produkcji towarowej. Załoga „Łożysk” zaoszczędziła ponadto w tym roku 110 000 roboczogodzin, 245 ton stali i 70 ton mosiądzu.

Uzyskane wyniki Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych (dawnie „Alco” i „Centra”) również potwierdzają dużą ofiarność i pracowitość załogi. Zadania pięcioletki wykonała ona już 13 czerwca br. i zakończy ją ostatecznym wynikiem 450 mln. zł do datkowej produkcji. Plan tegoroczny także zostanie przekroczony o 1,3 procenta (wartość 8,2 mln zł).

Ten rezultat będzie możliwy między innymi dzięki podjętemu w tych dniach zobowiązaniu, dotyczącym dostarczenia do końca roku bieżącego dodatkowej produkcji dla rynku wewnętrznego i na eksport, wartości 2,7 mln zł. (zs)

Studenci polonijni w Karkonoszach

23 bm. w Szklarskiej Porębie rozpoczął się doroczny zimowisko świąteczno-noworoczne, dla polonijnej młodzieży akademickiej zorganizowane po raz trzeci przez towarzystwo „Polonia” wspólnie ze Zrzeszeniem Studentów Polskich. Weźmie w nim udział 80 dziewcząt i chłopców z różnych krajów, którzy przebywać będą razem ze swymi polskimi kolegami z różnych uczelni.

Program blisko dwutygodniowego zimowiska, poza tradycyjnymi uroczystościami świątecznymi i noworocznymi, zawiera wieczory dyskusyjne i spotkania poświęcone różnym zagadnieniom życia kraju oraz działalności środowisk polonijnych. (PAP)

Już 15 tysięcy gości w Zakopanem

Po krótkotrwałej odwilży, w Zakopanem znów jest piękna zima, popada tu śnieg, a termometry wskazują parostopniowy mróz. We wtorek 22 grudnia w godzinach popołudniowych, notowano na Kasprowym Wierchu 13 stopni mrozu oraz ponad metrowe grubości pokrywy śnieżnej. W Zakopanem, obserwując się duży ruch. Wypielni się skawiarne, pełne kupujących są sklepy, po ulicach spacerują narciarze z deskami na plecach. Z wstępnych obliczeń wynika, że w stóp Giewontu już rozgościło się około 15 tys. turystów. Jest to dopiero połowa spodziewanych świątecznych gości. (PAP)

Rozmowy delegacji radzieckiej w CSRS

Członek Prezydium KC KPCz, prezydent CSRS Ludwik Svoboda przyjął we wtorek przewodniczącą przebywającej w Czechosłowacji delegacji KPZR, zastępcę członka Biura Politycznego KC i sekretarza KC KPZR Piotra Diczewę.

Podczas spotkania które przebiegało w przyjacielskiej atmosferze, L. Svoboda i P. Diczew dokonali wymiany poglądów na tematy dotyczące dalszego rozwoju współpracy między KPZR i KPCz w dziedzinie pracy ideologicznej. (PAP)

W kierunku jakości i nowoczesności

Koncentracja przedsiębiorstw w przemyśle odzieżowym

Przemysł odzieżowy, doskonaląc model zarządzania i organizacji, przechodzi obecnie na układ przedsiębiorstw wielozakładowych. Centrale, rekrutujące się spośród fabryk najsilniejszych i najbardziej doświadczonych, otrzymują pewną ilość filii o podobnym profilu produkcyjnym. Jako zasadę przyjęto włączanie do przedsiębiorstw wielozakładowych wszystkich nowych fabryk.

W centralach koncentrują się podstawowe funkcje przedsiębiorstw, jak zaopatrzenie i

zbyt, przygotowanie produkcji, wzornictwo, organizacja produkcji, opracowywanie nowych technologii, wdrażanie postępu technicznego. Filiom pozostaje więc przede wszystkim troska o samą produkcję.

System ten wpływa wydatnie na obniżanie kosztów produkcji, przyczynia się do podnoszenia jakości wyrobów, pozwala przy zachowaniu specjalizacji wzbogacać asortyment wytwarzanej odzieży. Następuje też szybsza adaptacja nowych rozwiązań organizacyjnych i technologicznych.

Już obecnie w przemyśle odzieżowym działa szereg przedsięwzięć wielozakładowych, jak np. „Próchnik” z 2 filiami „Wółczanka” z 4, zakłady bytomskie z 5 i „Intermoda” z 2 filiami. (PAP)

Mowa oskarżycielska w procesie Mansona

Po miesięcznej przerwie przed sądem przysięgłych w Los Angeles wznowiony został proces Charlesa Mansona i członków jego bandy, oskarżonych o zamordowanie Sharon Tate i 6 innych osób. Proces był odroczone z powodu tajemniczego zniknięcia obrońcy jednej z oskarżonych.

W poniedziałek na sali sądowej pojawił się nowy adwokat, Maxwell Keith. Jego klientka — Leslie van Houten wyraziła gotowość do obrony dla osoby samego nowego obrońcy, następnie rzuciła się na pomocnika szeryfa i spoliczkowała go. Sędzia zażądał usunięcia z sali sądowej zarówno van Houten jak i 2 innych oskarżonych, które również zachowywały się agresywnie. Zostały one umieszczone w specjalnej sali, gdzie przez głośniki mogły przystuchiwać się rozprawie.

Prokurator Vincent Bugliosi stwierdził w swojej mowie oskarżycielskiej, że z dowodów przedstawionych na procesie wynika jasno, że Manson i jego banda zarówno w willi Sharon Tate jak i w willi małżeństwa La Bianca działali wspólnie i popełnili zabójstwa z premedytacją. (PAP)

Wspólne zadania

Najpilniejszym ze wszystkich zadań, jakie stoją w chwili obecnej przed partią, klasą robotniczą i całym narodem, jest zabezpieczenie spokoju, normalnego toku pracy i życia. Tylko w takich warunkach możemy przystąpić do rozwiązywania wszystkich istniejących problemów.”

Słowa te wypowiedziane przez Edwarda Gierka w niedzielny radiowo-telewizyjny przemówieniu zawierają sens i istotę aktualnych spraw i stylu postępowania w trudnych i brzemiennych w następstwa ostatnich dniach grudnia.

Gospodarczy mechanizm naszego kraju wymaga naprawy, ale przede wszystkim potrzeba nam rozważa i przemyślenia działań. Jak rozpocząć ten proces odpowiedzialność VII posiedzenie plenarne KC PZPR.

Bez względu jednak na te przyszłe rozwiązania, które zmierzać będą do poprawy sytuacji gospodarczej, do stworzenia warunków sprzyjających głębszemu zaangażowaniu, inicjatywom produkcyjnym i naukowo-technicznym, zadaniem pierwszym, na dziś i na jutro — jest dobra praca. Praca przynosząca społeczeństwu produkcję oczekiwaną i potrzebną dla rozwoju gospodarki i dla poprawy warunków materialnych. Sami musimy przecież wypracowywać to, co chcemy dzielić sprawiedliwie i w imię społecznego dobra.

A szeroka konsultacja nade wszystko z klasą robotniczą, ze społeczeństwem, które przemienia podejmowane decyzje w konkretne wartości materialne i którego dobro, warunki życia, perspektywy — oto przyjęta metoda działania na rzecz rozwoju socjalistycznej gospodarki.

Takie konsultacje zapowiedział w swoim wystąpieniu Edward Gierek, który jednocześnie wskazał, że żelazną regułą naszej polityki gospodarczej musi być liczenie się z rzeczywistością. Rzeczywistość ta świadczy o wielu osiągnięciach, jak i o różnych słabościach naszej ekonomiki.

Z całego kraju nadchodzą meldunki o zrozumieniu tych spraw przez społeczeństwo, klasę robotniczą, załogi fabryk. Nadchodzą informacje o odrabianiu powstałych w ostatnich dniach strat produkcyjnych, o ponadplanowej produkcji, o realizacji bieżących planów.

Te przykłady, godne naśladowania, idą na przeciw apelowi o rozważa i dobrą pracę. Jest to czynnik decydujący o naszej przyszłości, o pozycji Polski w świecie, o zabezpieczeniu naszych interesów politycznych i ekonomicznych. Jest to wspólny nasz obowiązek i wspólne zadanie, podejmowane dla dobra nas wszystkich. (API)

Nowa wizytówka Szamotuł

WIELKOPOLSKA

dzisiaj i jutro

właśnie wnioski nasuwały się podczas dyskusji na niedawnej Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Szamotułach.

Obok więc głosów o tym co być powinno, nie brakowało wypowiedzi o tym, co jest. Są bowiem osiągnięcia, ale nie brak też i kłopotów.

Tak było np. w roku ubiegłym: o całorocznych efektach produkcyjnych przemysłu w powiecie przesądziła susza. Niedostatek pól rolnych dla przetwórstwa przemysłowego, które jeszcze dominuje w tutejszej strukturze produkcyjnej spowodował, że do wykonania całorocznego planu produkcji globalnej i towarowej zabrakło jednego procenta. Złożyły się na to jednak i inne przyczyny, szczególnie dotkliwa była nierylczność wytwarzania.

Toteż dynamika wzrostu produkcji w porównaniu do 1968 r. wyniosła tylko 1,7 procent. Za trzy kwartały br. produkcję globalną zwiększono o 13,4 procent, wykonując w ten sposób założenia planowe w ponad 102 procentach. Duża troska, jaką tu oduczając produkcję eksportową, też dała dobre wyniki: przekroczono jej plan o 6,7 procent. To znaczy zasrzek dla gospodarki, bo przecież jedna piąta szamotulskiej produkcji przemysłowej trafia potem na rynki zagraniczne.

Ten kontakt Szamotuł ze światem zapewniają w dużej mierze dwa największe zakłady — Fabryka Maszyn i Urządzeń, specjalizująca się w wytwarzaniu sprzętu inwestycyjnego oraz Wronkowska Fabryka Wyrobów Blaszanych, która dostarcza na rynek wiele różnorodnego sprzętu przydatnego w gospodarstwach domowych. Ich stały rozwój powoduje, że dzisiaj w powiecie obie te branże stanowią niemal 45 procent całej produkcji tutejszego przemysłu.

Taka pozycja obu fabryk jest zobowiązująca dla załóg. Na nie bowiem zwrócone są wszystkie oczy, otacza je szczególna troska władz o dobre wyniki, a to znów oznacza nieraz i krytykę... Wyknięto więc ostatnio wronkowskiej „Blaszance”, że od dwóch lat nie wprowadza skutecznie nowych technologii, co umniejsza możliwość uzyskania oszczędności czasu pracy i stali. Obniżył się też poziom wykorzystania posiadanego majątku trwałego fabryki, co odbija się zaraz na kosztach produkcji. Innym mankamentem w szamotulskim przemyśle są opóźnienia w przekazywaniu inwestycji w ubiegłych dwóch latach. Tak się przydarzyło Fabryce Wyrobów Blaszanych, Przedsiębiorstwu Obróbki Metali nr 2 we Wronkach i szamotulskim Zakładom Przemysłu Tłuszczowego. W niejednym przypadku dezorganizowało to produkcję.

Skutki trzeba było nadrobić zwiększoną wydajnością pracy. Przewiduje się, że w tym roku zwiększy się ona na jednego robotnika o 2,6 procent powyżej planowanego wskaźnika. W Fabryce Wyrobów Blaszanych przewidywany przyrost produkcji będzie w 82 procentach osiągnięty nowym technicznym uzbrojeniem pracy. Taki wzrost majątku trwałego, obserwowany zresztą niemal w całym przemyśle powiatu, wymaga szczególnej troski o prawidłowe wykorzystanie tych technicznych zdobyczy. Na tym polu jest jeszcze sporo do zrobienia i w „Blaszance”, młynach, olejarni i gdzie indziej: trzeba pilnować dobrej organizacji pracy, zaopatrzenia materiałowego, wyzbyć się niepotrzebnych urządzeń, które obciążają konto finansowe; warto też pomyśleć o uruchomieniu nowej zmiany, aby nie stały beczynnie dobre maszyny.

Zadania te zostały ujęte w programie powiatowej organizacji partyjnej, której troski i niepokoju nie usypiają pomyślnie wyniki działania. Oto np. każda inwestycyjna złotówka wydatkowana na przemysł przynosi 1,47 zł produkcji. Dobry wynik, ale nowy program celuje wyżej. Na rezultat, jaki na przykład osiąga już obecnie Fabryka Maszyn i Urządzeń, dorabiająca się 2,6 złotego od jednej złotówki wydatkowanej na inwestycje. Bo nie wszędzie jeszcze postęp techniczny, koszty inwestowania, zwracają się w formie zwiększonej wydajności produkcji, mniejszej pracochłonności wytwarzania, w postaci nowych dobrych wyrobów potrzebnych przemysłowi, nam — konsumentom i handlowi zagranicznemu.

Określając szamotulskie jutro, partyjny program zakłada w przemyśle przegrupowanie zadań i środków, aby dalsze wydatki na przemysł były nie tylko skuteczne, lecz także przynosiły więcej niż dotychczas. Wymaga to dużej sztuki kompleksowej analizy potrzeb i możliwości, trafnego doboru celów a także gospodarskiej oszczędności oraz dużej samodyscypliny. Jest więc w tym programie zadanie dla każdego „szczebla”.

Program szamotulskiej organizacji partyjnej na najbliższe dwa lata zmierza do lepszych efektów gospodarczych. Czerpiąc z różnych wzorów dobrej roboty, i tu chcą dźwigać przedsiębiorstwa powiatu do czołówek. Spraw do załatwiania jest wiele: trzeba poprawić organizację, technikę, technologię no i oczywiście — rachunek ekonomiczny.

ZBILUT SĘK

W latach 1966—70 liczba członków wielkopolskiego Oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej wzrosła z 16 591 do 23 547, a więc o 41,9 procent. Inżynierowie stanowią 34,4 procent członków NOT.

NOT zrzesza 20 różnych stowarzyszeń naukowo-technicznych, z których 2 — Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Materiałów Budowlanych oraz Przemysłu Naftowego podjęły działalność w naszym regionie dopiero w bieżącej 5-latce.

Spośród owych 20 stowarzyszeń branżowych, najliczniejszym jest Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich — ma 4116 członków. Na drugim miejscu plasuje się Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Spożywczego — z 3154 członkami. Na trzecim — Stowarzyszenie Inżynierów

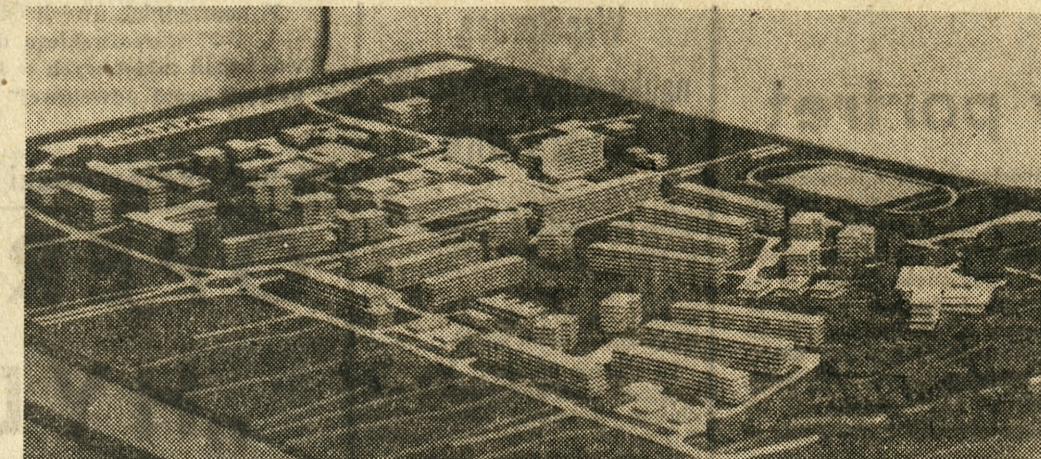
Przed VI Kongresem Techników

Wielkopolska NOT w liczbach

i Techników Rolnictwa — z 2221 członkami. Następne ponad tysięczne organizacje tworzą: inżynierowie i technicy komunikacji, elektrycy, budowlani i drzewiarze. Natomiast najmniejsze stowarzyszenia, bo liczące tylko 61 członków, tworzą papiernicy.

Przygotowując się do VI Kongresu Techników Polskich, każde stowarzyszenie bada możliwości swego dalszego rozwoju. I niemal każde stwierdza, że takie możliwości ma. Bowiem nie wszyscy zatrudnieni w wielkopolskiej gospodarce inżynierowie i technicy są członkami NOT.

Lecz jak wiadomo, wiedza



Twórcy współczesnego pejzażu

W wielkopolskich baedekach rach przecztać można m. in.: „Sroda uzyskała prawa miejskie w 1261 roku. Zniszczona przez Krzyżaków w roku 1331 (...) już w XV wieku stała się jednym z największych miast Wielkopolski (...). Od 1454 roku jest miejscem sejmików szlacheckich. Tutaj właśnie Józef Wybicki wysunął projekt uwłaszczenia chłopów (...). W 1848 roku w Srodzie mieścił się wielki obóz powstańczy (...). W 1966 roku na terenie średzkiego powiatu, we wsi Koszut, odkryto źródła mineralne, o właściwościach leczniczych i temperaturze powyżej 30 stopni”.

Ala przecież nie to odkrycie zadecydowało o stopniowym odradzaniu się miasta, które — po dawnym okresie świetności — weszło na drogę regresu, z której wycofać się nie było łatwo, nawet w ekspansywnie miastotwórczym okresie powojennym. W Srodzie po wojnie niewiele się działo — mówią jej mieszkańcy — Mała, nieco zaniedbana stolica rolniczego powiatu, nie skupiała na sobie niczyjej uwagi, ani z racji walorów turystycznych, ani ze względów natury społeczno-politycznej — jak cztery wieki temu. Miastu trzeba było innych, współczesnych, a zarazem związanych z regionem, sił napędowych.

Powszechna mobilizacja energii

Tego przełomu dokonały chyba obchody 700-lecia Srody, które odbywały się w 1967 roku — zastanawia się przewodniczący Prezydium PRN Zbigniew Nawrocki. — To była u nas prawdziwa i powszechna mobilizacja wysiłku mieszkańców. Do upiększania miasta przystąpili niemal wszyscy.

Rzecz najważniejsza w tym, że z dobrą wolą mieszkańców zbiegł się rozwój średzkiego przemysłu. Ruszyła przede wszystkim rozbudowa przeniesionej tu z Poznania fabryki „Stomilowskiej”, produkującej tzw. „galanterię przemysłu gumowego”, czyli po prostu zawory do detek. Największy średzki zakład zrozumiał potrzebę partycypacji w kosztach renowacji urządzeń komunalnych. Zaangażowanie społeczeństwa, wsparte finansową pomocą zakładu, sprawiło, że miasto zaczęło zmieniać swój zaniedbany wygląd. Odnowiono elewacje domów, zniknęły „kocie łby” z ulic, unowocześniono ich oświetlenie.

Narodziny pod patronatem

O rozwoju i pięknie nowoczesnego miasta decydują jednak przede wszystkim nowe

osiedla mieszkaniowe. Pierwsze z nich powstało w Srodzie między ulicami Paderewskiego i Prądyńskiego. Był to początek lat 50-tych. W 1958 roku rozpoczęto budowę drugiego osiedla, pomiędzy ul. Wrzesińską i Plantażem, trzecie — w 1960 roku przy ul. Wyzwolenia, czwarte (które jest obecnie wykańczane) między ulicami Kórnicką i Kosynierów. Wszystkie te tereny zajęły domki jednorodzinne.

Później dopiero rozpoczęto budowę osiedli mieszkaniowych.

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

wych, których inwestorami były: spółdzielnia mieszkaniowa, Powiatowa Rada Narodowa oraz zakłady pracy. Pierwsze powstało przy ul. Niedziałkowskiego. Stoją tam już 4 bloki, przewiduje się dobudowę dwu dalszych (w tym jeden ma być przeznaczony dla pracowników „Stomila”) oraz pawilonów handlowo-usługowych.

Narodziny drugiego osiedla patronowała średzka Cukrownia; zaczęło je wznosić w 1960 roku, przy ul. 20 Października. Obecnie lokatorzy zajmują tu już 12 bloków, a w najbliższym czasie inni wprowadzą się do 2 następnych. Nowy pawilon handlowy zakończy rozbudowę tego fragmentu miasta.

Najważniejsze jednak dla miasta, największe i najbar-

dziej reprezentacyjne osiedle, które — jak mówią plany — zasadniczo zmieni jego wygląd i przesunie centrum, jest osiedle-marzenie, czyli pusty w tej chwili szary, obszar gruntu. Tutaj, pomiędzy ul. Sportową a Kościuszką, zamierza się wybudować osiedle dla 6 tysięcy mieszkańców — nowoczesną dzielnicę z prawdziwego zdarzenia, tzn. z pełnym zapleczem handlowo-usługowym, z dwoma przedszkolami, kinem, szkołą podstawową, „wysokościowcem” dla organizacji społecznych, restauracją a także z parkingiem. Patrząc na puste zaorane pole trudno sobie na razie to przyszłe centrum wyobrazić. A jednak fachowcy z Wydziału Urbanistyki, Budownictwa i Architektury widzą już wśród tych brud fundamente 25 bloków, wewnątrz — osiedlowe ulice.

Zeby jednak miasto zyskało w przyszłości jednolity, nowoczesny charakter, pamięta się także o starym centrum. Przygotowuje się plan jego zagospodarowania, czyli zagęszczenia istniejącej zabudowy. Jest równie opracowywany szczegółowy plan zabudowy wschodniej części śródmieścia, gdzie stanąć mają gmachy użyteczności publicznej. Obecnie buduje się już tam nową Przychodnię Obwodową. W pobliżu stanie szkoła podstawowa i przedszkole oraz 6 budynków mieszkalnych.

W tej samej części miasta zamierza się stworzyć zielone płuca miasta. Sroda ma wprawdzie planty, powstałe (podobnie jak w Krakowie) w miejscu starych murów, otaczających miasto; są to jednak tereny nieuporządkowane. Projekty mój-

Fragment mapki przedstawiającej nowe, reprezentacyjne osiedle mieszkaniowe Srody, które będzie budowane pomiędzy ulicami Sportową i Kościuszką. Fot. — „Głos”

wią o stworzeniu parku kultury i wypoczynku, z muszlą koncertową i ślizgawką.

Na „weekend” będzie się jeździć do Srody, nie do miasta, nad rzekę Moskawę, gdzie ostatnio zbudowano zbiornik retencyjny. Ojcowie miasta postanowili wykorzystać to, tworząc w pobliżu teren rekreacyjny, z plażą, sklepami, kawiarnią.

Basen już jest; urządzi się tam jeszcze tory saneczkowe i place zabaw dla dzieci.

„Stomil” i sąsiedzi

Południowo-zachodnią część miasta, przy ul. Prądyńskiego i torach kolejowych, postanowiono przeznaczyć na teren przemysłowy. Tam właśnie mieszczą się hale produkcyjne Zakładów Metalowych Przemysłu Gumowego (czyli „Stomila”) — jak się krócej mówi; przewidują one 3-krotną rozbudowę swoich pomieszczeń. Obok mieści się Baza Części Zamiennej i Komplektacji Dostawczo-Eksportowych „Pofamia”. Tu przeniesie się Średzkie Przedsiębiorstwo Metalowe Przemysłu Terenowego (współpracujące z „Cegielnikiem”), które dziś zajmuje rozrzucone po mieście i zbyt ciasne pomieszczenia. Drugi teren przemysłowy Srody — to rejon XIX-wiecznej, ale rozbudowywanej się obecnie Cukrowni.

We wschodniej peryferyjnej części miasta postanowiono zlokalizować teren magazynowo-składowe takich przedsiębiorstw jak: POM, PBR-ol, PZGS, GS, Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza, rozbudowana Centrala Nasienna wreszcie budowana Stacja Zabiegów Ochrony Roślin i Baza Sprzętu Melioracyjnego. Przy drodze do Jarocina osiedli się też prawdopodobnie baza PKS i Zakłady Przemysłu Odzieżowego — „Modena”.

★

Upamiętniła się Sroda sejmiki szlacheckimi i postępowymi projektami Wybickiego; na kartach współczesnej historii zapisze się na pewno „Stomil” — i inne zakłady przemysłowe, jako że one są twórcami współczesnego pejzażu miasta.

WANDA CHILA

NASZE ROZMOWY

Kwalifikacje budują autorytet

Nasze dzisiejsza rozmówczyni — Eugenia Perdoch jest kierowniczką jednego z zespołów Wydziału Produkcji Wyrobów Czekoladowych w „Goplanie”. Od roku kieruje 70-osobową grupą, która zajmuje się opakowywaniem wyrobów. Ma dopiero 21 lat i jest najmłodszą pracownicą, zajmującą podobne stanowisko w fabryce. Mimo młodego wieku radzi sobie świetnie z niełatwym zadaniem kierowania sporą grupą koleżanek. Lecz oddajmy głos naszej rozmówczyni:



Eugenia Perdoch: „...Na pierwszym miejscu należy chyba postawić dobre współzawodnicze relacje w zespole. Fot. — H. Matuszewski

— W skład zespołu, którym kieruję, wchodzi pracownice, podzielone na 4 brygady — za wiania i pakowania wyrobów gotowych. O tym, że jest to zespół dobrej roboty świadczy fakt zdobycia przez jedną z brygad tytułu Brygady Pracy Socjalistycznej.

— Jakie pani podstawi pod zaszczytny tytuł konkrety?

— Jest ich wiele. Zajmę się jednak najbardziej istotnymi. Na pierwszym miejscu należy chyba postawić dobre współzawodnicze relacje w zespole. Udało nam się zatrzeć różnice między pracownicami o dużym stażu a młodszymi, których jest większość. W ten sposób powstała platforma dobrze zorganizowanej pracy.

— Często mówi się o organizacji pracy. Na czym polega ona w waszej brygadzie?

— Pierwsza sprawa to punktualność rozpoczynania i kończenia — tak ważna przy taśmowym systemie pracy. Do jakiego stopnia przywiązujemy w „Goplanie” wagę do właściwego wykorzystania czasu pracy, niech świadczy o tym fakt, że nasz zespół rozpoczyna robotę w zależności od rodzaju stanowisk, zajmowanych w produkcji. Różnice te dochodzą do 30 minut. Zeby sprawa była jasna: przygotowujące opakowania przystępują do pracy o 6.00, a wąż gotowy produkt o 6.30. NatURALNIE, o te 30 minut kończą pracę. Ustawienie to pozwoliło jednocześnie na rozładowanie tłoku przy wejściu do zakładu. Nasz „eksperyment” przebiega obecnie całkiem pomyślnie. Właściwe wykorzystanie opakowań,

oszczędność ich, zapewnienie dobrego funkcjonowania transportu wewnętrzznego — to nasze najważniejsze posunięcia organizacyjne. Czy dały efekty? Kiedyś nasz zespół pakował 2,5 tony w ciągu 8 godzin pracy, obecnie 3,3 tony.

Pracuję w „Goplanie” od roku 1966. Tu ukończyłam Zasadniczą Szkołę Zawodową. Do opanowania jednak nowoczesnej technologii, organizacji pracy, wiedza moja była za mała. Zdecydowało to o pójściu do Technikum Przemysłu Spożywczego. Uzyskałam tam dyplom technika. A teraz widzę, że wiedza zdobyta w szkole i w pracy jednym słowem — kwalifikacje — budują autorytet nawet wśród starszych pracowników.

— Zatem, zdaniem pani, nie do pominięcia jest, by pracownik przemysłu poprzestawał na przyuczeniu?

— To nie ulega wątpliwości. Do obsługi nowoczesnego parku maszynowego, do stosowania nowych technologii, konieczne jest przygotowanie teoretyczne. Bez tego stoi się w miejscu. Także przy produkcji słodczy. Dlatego dla pracowników, którzy z różnych względów nie mogą chodzić do szkół, organizuje się w „Goplanie” różnego rodzaju kursy.

— Jak pani, z perspektywy roku, po pełnieniu funkcji kierowniczej ocenia dzisiejsze zadania, stojące przed zakładem?

— Zadania są bardziej skomplikowane, trudniejsze. To, co było dobre dwa lata temu, dzisiaj może już być przestarzałe. Dlatego musimy iść z postępem. My młodzi, korzystając z praw, z warunków, jakie nam stworzono, z nauki, wypoczynku, zabawy, musimy przyjmować na swoje barki — no i wykonywać coraz trudniejsze obowiązki.

Rozmawiał:

JERZY KNAPIK

Szokujący portret

Są ludzie, których nie można oceniać prosto i jednoznacznie. Zwłaszcza jeżeli są to przedstawiciele sztuki. Podobnie jest z twórczością artystyczną. Nie ma bowiem absolutnych kryteriów, przy których pomocy można by, jak miano lub waga, określić wartość dzieła. Pół biedy, gdy mieści się ono w ramach obowiązujących norm artystycznych i ogólnie przyjętych konwencji, choć i tutaj może się zdarzyć, że to samo zjawisko spotyka się z różnymi, a czasem nawet skrajnymi opiniami wśród szerokiego kręgu odbiorców i wśród fachowej krytyki. Gdy natomiast jakiś twórca wyłamuje się „z normy” i gdy tworzy coś, co szokuje oryginalnością — wywołuje kontrowersje i sprzeczne oceny.

Jedną z takich osobowości świata sztuki, a konkretnie malarstwa — jest Salvatore Dali, artysta, który swą ekstrawagancją pozostaje szokujący. Jego diaboliczne wawy są bodaj bardziej znane niż jego dzieła. Część krytyki uważa go za jednego z największych malarzy naszego stulecia, część traktuje jego malarstwo jak szarłatanię. Wszyscy zgodnie natomiast przyznają, że Dali jest w swych pomysłach, dotyczących nie tylko malarstwa lecz i zachowania w życiu codziennym, wręcz niesamowity. Jedni dodają: błazen i pajac, drudzy: geniusz, którego styl przerasta granice rozumienia zwykłych ludzi.

Takie myśli musiały też towarzyszyć oglądaniu filmu „Salvatore Dali” w cyklu „Portrety”. Film zresztą był w swoim rodzaju znakomity: był równie zaskakujący jak jego bohater. Gdyby o kimkolwiek innym nakreślono coś takiego, byłoby to nieznośne. Człowiek się zresztą w każdej niemal scenie tego filmu ręką jego bohatera. Nie odpowiedział ten film na pytanie, kim jest Salvatore Dali w swych pozach: geniuszem, którego nie sposób pojąć, kpiarzem, który ma w nosie wszystko i wszystkich, czy wreszcie błaznem.

Niedzielną przedpołudniową w programie telewizyjnym ciągle jest jeszcze sprawą do załatwienia. I to wyjątkowo zaniebana. Prawdę powiedziawszy, w niedzielę przed południem na ogół daje się programy nieciekawe, jeżeli nie wręcz nudne. Ostatnia niedziela pod tym względem była typowa. Słabutki program „Młodzi muzycanci”, nadany z Brna przez Interwizję, poziomem przypominał raczej występy dzieci w świetlicy niż widowisko na Interwizję. Inna rzecz, że ta pozycja nie obciąża naszej Telewizji, ale telewizji nie była przecież skąd jest program; on ocenia to, co widzi na szklanym ekranie. Trudno też nazwać ciekawym film pt. „Kwiat miłości”, który nastąpił zaraz po „Młodych muzycantach”. To już trzeba zapisać na konto naszej TV.

Skoro już o filmach mowa, trudno zrozumieć politykę uprawianą przez kierownictwo Telewizji w tej dziedzinie. Na szklanym ekran puszcza się niekiedy pozycje bardzo słabe, a poza tym nudne. Nie wiadomo też, czym się redakcja filmowa kieruje, decydując o tym, dla kogo jest film dozwolony. Niekiedy film, który spokojnie mogą oglądać kilkunastoletki, opatruje się zastrzeżeniem: „dozwolony od lat 16”, a kiedy indziej znów nikogo się nie ostrzeże przed nadaniem obrazu przeznaczanego dla dorosłych. Uważam, że są to sprawy ważne w procesie wychowawczym i rozsądne uprzedzanie przez TV o granicach wieku pozwoliłoby uniknąć w wielu rodzinach niejednego niepotrzebnego konfliktu.

Pisałem już w tym miejscu o serii „Saga rodu Forsyte'ów” podkreślając trafne ukazanie obyczajowości i mentalności mieszczańskiej na przełomie XIX i XX wieku oraz dobrą grę aktorską. Seria ma duże powodzenie, zwłaszcza, co jest godne podkreślenia, wśród kobiet. Przyczynia się do tego atmosfera „Sagi”. Innym, niewątpliwie bardzo męskim, jest 7-odcinkowy film radiotelewizyjny pt. „Obrońcy Stalingradu”, poświęcony bitwie, która stała się przełomowym momentem drugiej wojny światowej. Już po obejrzeniu pierwszego odcinka pt. „Płoną stępy” widać, że jest to film oparty przede wszystkim na materiałach dokumentalnych. Zachęcam do oglądania tej serii, tym bardziej że jeszcze nie widzieliśmy na ekranach tak obszernego filmu o bitwie, przyjętej powszechnie w historiografii jako początek końca III Rzeszy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Współpraca naukowców - rolników Polski i NRD

W Warszawie podpisano ostatnio protokół o współpracy na ukowej i wymianie bezdezynto-wej pracowników naukowych, między wydziałem V Nauk Rolniczych PAN a Akademią Nauk Rolniczych NRD.

Ze strony polskiej protokół podpisał prof. dr Szczepan Pieńkiewicz, ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej prof. dr Eberhardt Wojahn.

Protokół podpisano w wyniku pobytu w naszym kraju oficjalnej delegacji prezydium Akademii Nauk Rolniczych NRD. W rozmowach przeprowadzonych z polskimi uczonymi omówiono wyniki dotychczasowej współpracy, prowadzonej od szeregu lat w zakresie nauk rolniczych, leśnych i technologii rolno-spożywczej.

Obecny protokół przewiduje współpracę we wszystkich dziedzinach nauk rolniczych, w tym m. in. w zakresie hodowli nowych odmian roślin, problemach mechanizacji rolnictwa, zwiększenia produktywności lasów. Formy współpracy obejmują prowadzenie wspólnych badań, wymianę doświadczeń i informacji naukowo-technicznej, wymianę osobową (PAP)

Opony śniegowo-błotne poszukiwane

Główny dystrybutor krajowych opon samochodowych — przedsiębiorstwo obrotu przemysłu gumowego „Stomil” w Łodzi ma kłopoty z realizacją zamówień opon śniegowo-błotnych. Jest to produkcja uruchomiona w Olsztynie i Deblu stosunkowo niedawno. Okało zało się, że zapotrzebowanie na te właśnie opony (do samochodów „Warszawa”, „Wolga” czy „Syrena”) jest dużo większe niż się spodziewano. „Motobit” zamówił na IV kwartał br. 60 tys. sztuk opon, dostanie jednak tylko 13,6 tys. sztuk, bo tyle, a nie więcej mogą w tym okresie wyprodukować fabryki. W tej sytuacji jest pożądane, aby „Motobit” zmienił formę zamówień i składał zapotrzebowanie w ciągu całego roku. Po prostu trzeba magazynować tego typu opony na okres jesienno-zimowy. Za kłopoty bowiem mogą zwiększyć dostawy opon śniegowo-błotnych, pod warunkiem ich sukcesywnego zamawiania i odbierania w ciągu wszystkich miesięcy (również letnich).

PAP

W poprzednich dwóch odcinkach z tego cyklu opracowanych na podstawie książki „Akcja V-1, V-2” warszawskiego dziennikarza MICHAŁA WOJEWÓDZKIEGO przedstawiliśmy rozwój badań rakietowych w III Rzeszy oraz osobę głównego konstruktora hitlerowskiej „cudownej broni odwetowej” — W. von Brauna. Dziś — ciąg dalszy tej ciągle pasjonującej historii.

Michał Wojewódzki przedstawia „Akcję V-1, V-2”

OPERACJA „HYDRA”

Rok 1942: zapada ostateczna decyzja, mimo różnic w samym kierownictwie hitlerowskim, o produkcji na masową skalę rakiet V-1, V-2. Hitler składając podpis pod „zarządzeniem o masowej produkcji” powiedział do Speera: — Skuteczne kontynuowanie wojny przeciwko Anglii wymaga, aby szczytowa, docelowa produkcja pocisków A-4 (czyli V-2) osiągnięta została tak szybko, jak to jest możliwe.

Poczynając od roku 1943 rozpoczyna się prawdziwy najazd na Peenemuende. Himmlerowska SS bierze pod swoją „opiekę” całą wyspę, niezależnie od tego, że „wyspa niemieckich mózgów” dobrze strzeżona jest przez armię lądową i lotnictwo. M. in. do Peenemuende przyjeżdża wspomniany Speer, ogląda próby ostrzałów. Wojskowy dowódca bazy płk Dorenberger ochodzi uroczyste no minacje na generała. Po wyjeździe — Speer na rozkazyzowanym wieceu w Zagłębiu Ruhry zapowiada: — „Wyda się czasami, że w niemieckich myślnach wiele się powoli — ale za to świetnie!”

Prasa szeroko reklamuje to przemówienie, a jedna z hitlerowskich gazet w Berlinie pisze w sprawozdaniu z tego wieceu: „Gdy nadejdzie godzina odwetu — zapłaci się im za wszystko!” Goebbels wtóruje: „Nadejdzie godzina odwetu!”

29 czerwca 1943 roku przybył do Peenemuende Himmler. Przygotowano start trzydziestego ósmego rakiet V-2, ale próba się nie powiodła. Pocisk spadł na pas startowy lotniska, wybuch spowodował straty. Druga, powtórzona próba zakończyła się sukcesem. V-2 przebył ponad dwieście trzydzieści kilometrów, aż sygnał radiowy spowodował zamknięcie obrotu paliwowego i wybuch. Himmler, jak podaje autor książki, „został tym świetnie udanym startem i triumfalnym sukcesem.”

różne normy prawno-społeczne.

Łamanie tych norm — jak widać na przykładzie niniejszej sprawy — czasami nie wywołuje jakiegokolwiek reakcji środowiska. Jak bardzo potrafi ono być tolerancyjne wobec alkoholika, świadczy również fragment milicyjnego wywiadu, dotyczącego Romana Kowalskiego:

„Wśród mieszkańców Gaju Małego cieszył się dobrą opinią, którą uzasadniał tym, że był spokojny i grzeczny, chociaż nadużywał alkoholu. Większość zarobionych pieniędzy przepijał...”

Dokument ten świadczy o silnie zakorzenionym „ulgowym” traktowaniu alkoholików. Widok zataczającego się, półprzytomnego osobnika, dość powszechnie wywołuje pobłażliwość, a nawet swego rodzaju zrozumienie, zamiast wstrętu i nagany.

Czy jednak naszkicowane na tle sprawy Romana Kowalskiego obojętne postawy ludzkie wobec łamania norm życia społecznego wywodzić należy tylko z kultu Bachusa?

Ten park pełniący funkcję pijalnic meliny, to jakby symbolem mikroświata społecznego, które spokojnie koegzystuje ze światem ludzi uczciwych, ale zajętych wyłącznie swoimi sprawami. Nie pochwalają oni tamtego mikroświata, ale obojętnie przechodzą obok niego. Niepokojąca jest ta obojętność milczących świadków. Ich milczenie jest zrozumiane jako przyzwolenie, a to stwarza klimat sprzyjający naruszaniu różnych norm prawno-społecznych. Zapobieganie szerszeniu się takich obojętnych postaw to nakaz naszych czasów.

MICHAŁ ŁUCZAK

nisterstwa Lotnictwa prof. dr R. V. Jones ostrzegł w swym raporcie:

„Ze względu na ostatnie wynalazki Hitlera o tym, że geniusz wynalazców niemieckich nie przestawał i rozwijał nowe bronie atakujące przeciwko Anglii, nie możemy sobie pozwolić na osłabienie czujności, jak to było dotąd. Jeśli nie otrzymamy jakiegos poparcia, nie możemy przyjąć żadnej odpowiedzialności za niespodzianki, którymi nas prawdopodobnie wróg nagle poczęstuje...”

15 kwietnia 1943 roku na czele komisji do badania tajnej broni stanął mąż Diany Churchill, zięć premiera, Duncan Sandys. Miał trzydzieści pięć lat i cieszył się uznanym autorytetem. Sandys zabrał się ostro do pracy. Teraz wszystkie wiadomości gromadzone w jednym ręku i poddawano bardzo skrupulatnej analizie. Szczegółnie dokładnie badano zdjęcia lotnicze wykonane przez samo loty zwiadowcze wyspy i Peenemuende — ale bez powodzenia. Na jednym z nich, powiększonym do gigantycznych rozmiarów, specjaliści dostrzegli „rodzaj pompy mechanicznej, którą wydobywa się i transportuje z morza muł”. Innym razem ci sami specjaliści do odczytywania zdjęć zauważyli „prawdopodobnie budynki do nitrowania”, to znów stwierdzali, że „słowa w chwili dokonywania zdjęć nie wykazują żadnych znaków ruchu, nie licząc zaobserwowanych zapasów paliwa w magazynach węgla. Ani jeden z sześciu kominów kotłowni nie dymił”. Jeszcze innym razem zidentyfikowano tylko „wielki budynek o rozmiarach 65x45 m”.

Po zebraniu dokumentacji zbadaniu jej, co też nie było pracą łatwą — zapadła decyzja: należy uderzyć całą siłą lotnictwa na wyspę, w szczególności na Peenemuende. Tej niezwyklej operacji dano imię — Operacja „Hydra”.

Płyną owoce na świąteczny stół

W ciągu ostatniego tygodnia polskie porty morskie przyjeły i wyeksportowały w głąb kraju około 6 tys. ton południowych owoców, głównie cytrusów. Niezależnie od ciągłych dostaw cytryn, pomarańczy i bananów, import tych towarów wzrasta w okresie przedświątecznym, zgodnie ze zwiększonym zapotrzebowaniem rynku.

Obecnie w każdym z trzech portów dokerzy rozładują po jednym statku z cytrusami, których łączna ilość przekracza 2 tys. ton. W najbliższych dniach oczekiwane są jeszcze trzy statki, które przywożą blisko 4 tys. ton owoców południowych, w tym partie ananasów z Kuby.

Na podkreślenie zasługuje sprawa niejszy niż w latach ubiegłych przedladunek importowanych owoców i szybsze eksportowanie ich w głąb kraju. Portowcy i inne organy transportu dokładają starań, by nawet te ładunki, które przyjeżdżają tuż przed świętami, trafiły do odbiorców we właściwej porze.

PAP

Gdy alkoholik cieszy się „dobrą opinią”

10 sierpnia br. w Gaju Małym (pow. Szamotuły) do stała zamordowana 6-letnia dziewczynka. Następnie dnia pod zarzutem tego zbrodni zatrzymano 24-letniego mieszkańca Gaju Małego — Romana Kowalskiego. Przyznał on się do winy i m. in. stwierdził:

„Nie umiem powiedzieć dlaczego dokonałem tego strasznego czynu. Może to wódka mnie opętała...”

Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że Roman Kowalski zaczął nadużywać alkoholu po 17 roku życia. Pił bardzo często i dużo; okresami nawet codziennie. Nieraz był pijany już po dwóch kieliszkach.

Proces R. Kowalskiego odbędzie się 30 i 31 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. Zanim jednak Trybunał odpowie na pytanie: czy oskarżony jest winny? — warto na marginesie tej sprawy poruszyć pewien problem. Jest on nieistotny jeśli chodzi o ocenę winy oskarżonego, natomiast ma kapitalne znaczenie społeczne. Dotyczy bowiem zachowania środowiska wobec jednostki, której naganne postępowanie przejawia się m. in. w alkoholizmie.

10 sierpnia krótko o godzinie 7 Roman K. udaje się do pracy w nadleśnictwie. Na szosie spotyka kolegę — Stanisława G. I nagle postanawia nie jechać do nadleśnictwa, lecz po-

szukać sobie innej pracy — w Gaju Małym. Przedtem jednak chce towarzyszyć koledze w wyprawie do Szamotuł po sandały.

Wspólny wyjazd zostaje uznany za okazję do wypicia czegoś. Idą więc w dwójkę do sklepu, przy czym Roman K. z rowerem i kupują ciwarkę.

Po raz pierwszy, ale nie ostatni, Kowalski występuje w tym dniu w roli rowerzysty, kupującego i pijącego alkohol na oczach świadków. Nikt z nich jednak ani teraz, ani później, nie protestuje. Tak jakby jazda po pijanemu na rowerze była rzeczą normalną.

Szybko opróżniają „ciwarkę”. Potem oskarżony zostawia rower u znajomego, bo po drodze do Szamotuł ma się odbyć autobus. Tak się też dzieje. W Szamotułach Stanisław G. kupuje sandały. Jest więc znów okazja do zwilżenia gardła.

Podróż do Gaju Małego. Podróżnicy są zmęczeni. Kładą się na trawniku w parku. W pobliżu chłopcy rzną w karty. Trochę dalej „odchodzi” libacja. Brak kogoś, kto wskazałby temu towarzystwu do czego właściwie służy park.

Rozstanie Kowalskiego ze Stanisławem G. a spotkanie z Jerzym S., Peka znowu „ciwarkę”. Potem Kowalski sam udaje się do jednego z kładeł pracy. Mówi kierownikowi, że chciałby tu pracować. Jego prośba zostaje uwzględniona, chociaż powinien paść słowa:

— Niech pan przyjdzie jak

pan będzie trzeźwy, wówczas porozmawiamy o podjęciu pracy.

Załatwienie tej sprawy stanowi nową okazję do wypitki. Tym bardziej, że znowu nawinął się Stanisław G. Kowalski siada na rower i jedzie do sklepu w Gaju Małym. Jest zamknięty. Jedzie więc do Szamotuł.

Wraca z butelką wina. Częstuje nim w parku Stanisława G. Po chwili butelka jest próżna. Ale można by przecieć jeszcze coś „zorganizować” — myśli oskarżony. Podchodzi do chłopaków, którzy od kilku godzin grają w karty. Proponuje składkę na wino.

Tamci się zgadzają. Po chwili Kowalski ponownie wyrusza rowerem po alkohol.

I to nie gasi pragnienia. Brak jednak pieniędzy. Nawet na pa pierosy. Kowalski znajduje na to radę. Zbiera leżące w parku butelki, siada na rower i rusza do sklepu, by je spieniężyć. W drodze spotyka 6-letnią dziewczynkę. Dochodzi do zbrodni...

Oczywiście pozbawione sensu byłyby rozważania czy dośzłoby do zbrodni, gdyby krytycznego dnia ktoś zwrócił uwagę oskarżonemu na jego nie właściwe zachowanie (porzuca nie pracy, jazda po pijanemu itd. itd.)? Nie to też jest celem niniejszej publikacji. Chodzi o ukazanie postaw ludzi, w których obecności naruszane są

W 1971 roku

II Wielkopolska Spartakiada Piłkarska

I Wielkopolska Spartakiada Piłkarska Szkół Podstawowych, jaka odbyła się w tym roku, mimo pewnych trudności organizacyjnych, zakończyła się pełnym sukcesem. Startowało ponad 1 000 uczniów, zaś kilkanaście tysięcy młodych chłopców miało okazję zaobserwować swoje umiejętności gry w piłkę nożną.

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki w Poznaniu wraz z Poznańskim Okręgowym Związkiem Piłki Nożnej zamierzają imprezę tę kontynuować również w roku przyszłym. Opracowany został już regulamin II Wielkopolskiej Spartakiady Piłkarskiej. Ma ona za zadanie — podobnie jak to było w br. — zwiększenie zainteresowania kierownictw szkół podstawowych oraz nauczycieli wf piłką nożną, wyselekcjonowanie najbardziej utalentowanych młodych chłopców o odpowiednich warunkach fizycznych do dalszego szkolenia w klubach sportowych, wyrobienie w najszerszych kręgach młodzieży szkolnej zamiłowania do uprawiania piłki nożnej oraz wyłonienia drużynowego mistrza województwa szkół podstawowych na rok 1971.

W tym roku organizatorzy wdrożili pewną innowację, która powinna przyczynić się do skierowania w szeroki klub młodzi — o najlepszych warunkach fizycznych. Zakład Antropologii i Pracownia Teorii Wyniku Sportowego WSWF w Poznaniu opracowała kryteria wzrostu i wagi, które będą bezwzględnie przestrzegane na sześciu rejonach oraz w półfinałach i finałach. Zawodnicy startujący w reprezentacji powiatu muszą mieć co najmniej 172 cm wzrostu oraz 60 kg wagi. Tylko maksimum 4 zawodników może posiadać wzrost i wagę mniejszą od wyżej wymienionych kryteriów. Decyzja ta komplikuje na pewno nieco pracę powiatowych komitetów kultury fizycznej i turystyki, odpowiedzialnych za przygotowanie reprezentacji danego powiatu, ale jest gwarancją, że w zespole znajdą się chłopcy o najlepszych warunkach fizycznych.

Rozgrywki II Wielkopolskiej Spartakiady Piłkarskiej na sześciu szkołach muszą być zakończone do 30 kwietnia przyszłego roku. Następnie do 30 maja wyłoniona ma zostać mistrzowska szkoła powiatu, na której oparta zostanie reprezentacja województwa.

Boks

Klasyfikacja Feliksa Stamma

Trener Feliks Stamm dokonał, jak zwykle u schyłku roku, oceny najlepszych pięściarzy. W każdej z wag, od papierowej do ciężkiej wytypował po 10 zawodników.

Wśród 110 najlepszych bokserów 1970 roku — w klasyfikacji trenera Stamma znalazło się zaledwie trzech reprezentantów Wielkopolski. W wadze papierowej na 9 miejscu umieszczony został Górny z gnieźnieńskiej Stelli, w wadze półśredniej na 4 pozycji jest zawodnik piłkarskiego Sokola — Wajgert oraz w wadze ciężkiej, pięściarz Olimpij Poznań — Jankowiak zajmując miejsce 8.

Klasyfikacja popularnego trenera wypadła więc dla reprezentantów Poznańskiego Okręgowego Związku Bokserskiego bardzo niekorzystnie. (p)

Rekordy Polski pływaków Lecha



Seksja pływacka poznańskiego Lecha zorganizowała na pływaniu przy ul. Chwiałkowskiego zawody kontrolne, w których startowali wszyscy najlepsi zawodnicy i zawodniczki tego klubu. W trakcie zawodów pobite zostały dwa rekordy Polski, oba na dystansach 400 m. Ewa Kobielska (na zdjęciu u góry) uzyskała w wysiłku na 400 m st. grzb. czas 5.15.2, a więc o pół sekundy lepiej od rekordu Polski, który zresztą należał do tej samej zawodniczki. Drugim rekordzistą został Cezary Śmiglak (na zdjęciu u dołu). W wysiłku na 400 m st. klas. uzyskał on rezultat 5.24.6. Poprzedni rekord należał do Kłosa — 5.32.8. Fot. (2) — K. Przychodźki

Imprezy turystyczne PTTK Ostrów

Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Ostrowie, należący do grona najlepiej pracujących tego typu jednostek w naszym województwie, przygotował bogaty program imprez turystycznych na rok 1971. Entuzjaści turystyki mają do wyboru szeroki wachlarz rajdów pieszych, narciarskich, motorowych, kolarskich, żeglarskich, kajakowych i górskich.

Najbliższa impreza organizowana przez PTTK Ostrów jest II Zimowy Rajd Wyrwaliwych Piechurów (trasę piesze i narciarskie), który odbędzie się w okresie od 31 bm. do 3 stycznia przyszłego roku, w rejonie Międzybórz. Sezon wiosenno-letni zainaugurują natomiast w Ostrowie Spływy Kajakowe z rzeki Prosną (28. IV — 2. V 1971). Motocykliści „Spotkają się z wiosną” podczas rajdu motorowego w Karłowice koło Milicza 1 i 2. V. 1971. Bardzo interesującą zapowiadają się zapowiadane na czerwiec I Rajd Małuchów zorganizowany z okazji Dnia Dziecka. W programie przewidziane są również górskie wędrowki po Beskidach Zachodnich i Tatrach, rajd żeglarski Wisła od Krakowa do Gdańska, X Jesień Chopinowska (rajd pieszy, kolarski i motorowy do Antonina), XX Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ostatnią imprezą przyszłego roku będzie wędrowka turystyki przez południową Wielkopolskę. (s)

„Konkurs 5 milionów”

Poznań bez sukcesów

Po raz 10 wystartowała w tym roku młodzież do popularnej imprezy „Konkurs 5 milionów”.

W roku 1970 do współzawodnictwa przystąpili reprezentanci wszystkich województw, wyłonionych na podstawie wielostopniowych eliminacji. Po rozgrywkach w grupach — trzy najlepsze zespoły spotkały się na wiosnę przyszłego roku w finałach, przed kamerami telewizyjnymi.

Walcę o awans do finałów Poznań (reprezentowany przez szkołę podstawową nr 4 z Gniezna) przegrał z Koszalinem, który uzyskał — 64 pkt. przed Poznaniem — 53 pkt. i Bydgoszczą — 51 pkt. (x)

dla każdego...

Na tradycyjnych międzynarodowych zawodach narciarskich w skokach, na czterech skoczniach w Austrii i NRF, barw Polski bronił będa: Stanisław Daniel Gąsienica, Adam Krzysztofiak, Tadeusz Pawlusiak i Józef Przybyła.

Do Szwajcarii na pięć spotkań (w tym tylko jedno międzynarodowe) wyjechała ekipa polskich hokeistów na lodzie.

Podczas najbliższych świąt odbędą się w Zakopanem międzynarodowe zawody biathlonistów, podczas których wystąpi czołówka światowa.

Polska reprezentacja piłki nożnej rozegrała w 1970 r. 10 spotkań międzypaństwowych, z których wygrała 6, przegrała i zremisowała po 2.

W tegorocznych ogólnopolskich turniejach w siatkówce drużyn wiejskich, organizowanych przez redakcję „Dziennika Ludowego” startowała rekordowa liczba blisko 95 tys. zespołów, w tym prawie 25 tys. drużyn żeńskich.

Praca Nauka

Dzieciom zaopiekują się we własnym domu (ul. Czerwonej Armii). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45040g.

Palacz c. o., przyjmie dorozwoz, najchętniej z pałaniem. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 18 dla 45065g

Zdun poszukuje pracy wraz z mieszkaniem na PGR, woj. poznański. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45152g.

Małżeństwo przyjmie dorozwoz, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 45150g.

Przyjmie uczennice do krawiectwa damskiego. Po znań, Osiedle Wielkiego Października 1 A m. 3. 45191g

Lekarz przyjmie opiekunkę do 2-letniej dziewczynki, dochodzącą lub na stałe (osobny pokój), mile widziana panienka z prowincji. Zgłoszenia Ważyński, plac Wielkopolski 10/1 A m. 6, godz. 17—20. 45205g

Przyjmie rencistę na pół etatu na nocki. Ogrodnic two, Luboń 3, ul. Szkolna 8. 45237g

Korepetycje z matematyki udzielę. Ul. Lodowa 13 m. 14. 45037g

Kupno Sprzedaż Kupię adapter „Luxton”. Tel. 547-33 (godz. 9—12). 44781g

Kupię gruz, z dostarczeniem do Naramowic. Garszkowiak, Winogrody 96 A. 44974g

Kupię magnetofon B-4 (Tesla). Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44977g

Obornik kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44745g.

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie, kom binowane, wzory prawnie zastrzeżone — poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 44559g

Sprzedam motocykl M-72, z przyczepą, stan idealny. Magdziarz, Bukowiec, powiat Trzcianka. 45556g

Sprzedam kamerę filmową „Pentaflex” 8. Bartkowiak, Poznań, Osiedle Piastowskie 103 m. 69. 45743g

Samochody

Sprzedam Trabant 601 — stan bardzo dobry. Godz. 16—19, Słoneczna 24 m. 1. 45728g

Sprzedam samochód Moskwicz 402, stan dobry. Jan Mikołajczak, Posadowo nr 9, poczta Krobica, pow. Gostyń. 1835p

Renault R-16 z wyposażeniem specjalnym, sprzedam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45266g.

Sprzedam nową Warszawę. Stefan Kubicki, Jarocin — Szpital. 1834p

Warszawę typ 224, 66 rok, produkcja wrzesień, w dobrym stanie sprzedam. Cena do uzgodnienia na miejscu. Marian Ratajczak, Poznań 31, ul. Owslana 19 m. 5, godz. 14—15. 45128g

Lokale

Łódź! Trzypokojowe mieszkanie komfortowe w bloku kwaterynkowym w Łodzi, ul. Wapienna 13 m. 32. H. Wydarkiewicz — zamie nie na równorzędne w Poznaniu. Oferty kierować pod adresem: Poznań, ul. Łozowa 78 m. 105. K6667

Zguby Różne

Rencistka zgubiła kołnierzyk z lisa. Proszę o zwrot — Czerwonej Armii 39 m. 11. Łozowa 78 m. 105. K6667

† Dnia 20 grudnia 1970 r. zmarł nagle nasz kochany brat, szwagier, wujek, śp.

WŁADYSŁAW CHUDZIŃSKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 15.25 na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Poplińskich 5. 45737g

† Ze smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 22 grudnia 1970 r. zakończyła swe pełne poświęcenie życie moja najdroższa żona, nasza troskliwa i pełna dobroci, niezapomniana matusia, teściowa i babcia

ZOFIA MRUGALSKA

z domu KUBIAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA

Poznań, ul. Sowińskiego 5. 45759g

Dnia 22 grudnia 1970 roku zmarł

ADWOKAT

LEON CZWOJDA

członek Zespołu Adwokackiego nr 3 w Kaliszu

W Zmarłym straciłmy serdecznego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 grudnia 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu w Skalmierzycach.

Rada Adwokacka w Poznaniu.

KR844

Uwaga odbiorcy gazu płynnego!

Wojewódzkie Zrzeszenie Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 404-01

informuje — że z dniem 1 stycznia 1971 roku

NASTĄPI ZMIANA REJONIZACJI

działalności gazyfikacji bezprzewodowej na terenie województwa poznańskiego

k którą przeprowadzać będą następujące przedsiębiorstwa i jednostki w powiatach:

Powiat	Nazwa przedsiębiorstwa	Nr telefonu pkt. zgłosz.
Chodzież	Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej — Chodzież, ul. Paderewskiego 6	203
Trzcianka	MPGK — Trzcianka, ul. Żeromskiego 13	314
Oborniki	MPGK — Oborniki, ul. Lipowa 19	602 i 435
Czarnków	MPGK — Wągrowiec, ul. Skocka 13	246
Gniezno	MPGK — Gniezno, ul. B. Chrobrego 24	20-71
Września	MPGK — Września, ul. Droga Pożnańska	779
Słupca	MPGK — Konin, ul. Nadrzeczna 53	87-61
Konin	MPGK — Koło, ul. Konarskiego 49	108-08
Koło	MPGK — Pleszew, ul. Kościuski 2	503
Pleszew	MPGK — Szamotuły, ul. Wojska Polskiego 14	658
Szamotuły	MPGK — Międzybórz, ul. Kilińskie-go 9	648
Międzybórz	MPGK — Wolsztyn, ul. Marchlewskiego 48	326
Wolsztyn	MPGK — Leszno, ul. Kanałowa 12	772
Leszno	MPGK — Rawicz, ul. Staszica 4	572
Rawicz	MPGK — Gostyń, ul. Fabryczna 1	5 i 476
Gostyń	MPGK — Koźmin, ul. Targowa 12	199 i 111
Krotoszyn	MPGK — Ostrów, ul. Partyzancka 27	36-08
Ostrów		

Powiat	Nazwa przedsiębiorstwa	Nr telefonu pkt. zgłosz.
Ostrzeszów	MPGK — Ostrzeszów, ul. Sportowa 4	95
Kępno	MPGK — Kępno, ul. Mińska 3	472
Jarocin	MPGK — Jarocin, ul. Poznańska 20	787 i 788
N. Tomyśl	Spółdzielnia Pracy „Propan” Poznań, ul. Sowińskiego 29 barak 9	Opalenica 382
Kościan	„ ” „ ” „ ”	Kościan 980
Śrem	„ ” „ ” „ ”	Poznań 671-219
„ ”	„ ” „ ” „ ”	671-210
Środa	„ ” „ ” „ ”	Poznań 671-219
„ ”	„ ” „ ” „ ”	671-210
p. Poznań	„ ” „ ” „ ”	Poznań 671-219
„ ”	„ ” „ ” „ ”	671-210
Kalisz	Powiatowa Spółdzielnia Pracy Kalisz, ul. Szopena 7	57-06
Turek	Powiatowa Spółdzielnia Pracy Turek, ul. Kraskiego 12	41-12
miasto Poznań	Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa, Poznań, ul. Grobla 15	584-11

KR849

Przeds. Zaop. Rolnictwa i Wsi w Wodę „WODROL” W POZNANIU z siedzibą w Swarzędzu

UPLYNNI:

● **AGREGAT PRĄDOTWÓRCZY** typ EPZ-20-3/400/P z napędem spalinowym. Rok produkcji 1966 — moc 29 kVA — na podwoziu;

● **DWA ELEKTROWCIĄGI** produkcji bułgarskiej — rok produkcji 1962 — udźwieg 5.000 kg.

Informacji dotyczących sprzedaży udziela Dział Głównego Mechanika, tel.: Swarzędz 208 lub 262. K8495

Wytwórnice Wód Gazowanych, czynną z samochodem Star 25, domkiem jednorodzinnym 0,60 sadu, lub bez — sprzedam. Franciszek Sapkowski, — Ostrów Wlkp., Składowa 9. 1829p

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 44896g

Naprawa maszyn biurowych. Marcinkowskiego 26, telefon 563-63. 43580g

Dnia 20 grudnia 1970 roku zmarł

JERZY SCHELLING

dobry kolega i wzorowy pracownik Zakładu Analiz Lekarskich.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Pracownicy

Ośrodka Walki z Gruźlicą dla M. Poznania 45733g

Dnia 20 grudnia 1970 r. zmarł długoletni, zasłużony pracownik naszej Szkoły

JAN BIEDZIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miostowie.

Kierownictwo Szkoły, Grono Nauczycielskie,

Administracja i Młodzież Szkoły

oraz Komitet Rodzicielski K8827

† Dnia 19 grudnia 1970 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 80 nasza ukochna mama, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.

JULIA KUBERKOWA

z domu STUDENT

o czym zawiadamia w smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jackowskiego 32. 45735g

† Dnia 21 grudnia 1970 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadzio, przeżywszy lat 69, śp.

STANISŁAW KORPIK

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godz. 11 w Pniewach.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

45766g

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 304 (8348) 23 XII 1970

W dniu 20 grudnia 1970 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, babcia i prababcia, przeżywszy 65 lat

MARIA HOFFMANN

z domu NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23. XII. 1970 r. o godz. 15 na cmentarzu w Krzyżownikach,

o czym zawiadamia z głębokim żalem

RODZINA

Poznań, ul. Składowa 13 m. 11. 45732g

Dnia 19 grudnia 1970 r. zmarł nagle długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa

ZYGMUNT PRZYWECKI

kierownik baru mlecznego „Przy Okraglaku”

Był jednym z pierwszych organizatorów Przedsiębiorstwa Barów Mlecznych i zasłużonym działaczem związkowym. Straciłmy wzniołego i cenionego pracownika, szlachetnego i serdecznego koleżę, którego z głębokim żalem żegnamy.

Pamięć o Nim zostanie długo wśród nas.

Żonie i Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja — Rada Zakładowa — POP i współpracownicy

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne

— Kawiarnie i Bary Mleczne.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23. XII. 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu winiarskim przy ul. Piątkowskiej. K8828

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1970 r. zmarł po tragicznym wypadku, opatrzony Sakramentami św., ukochny mąż, ojciec, brat, teść, dziadek i szwagier

MICHAŁ KOZŁOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12 w Konradowie, pow. Ostrów Wlkp.

W imieniu rodziny

ks. Józef Kozłowski

45776g

W dniu 21 grudnia 1970 r. zmarła w Bydgoszczy w 86 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa, kochająca i troskliwa matka, siostra, babcia, prababcia, ciocia, śp.

ELŻBIETA KOWALSKA

z domu NIEDZIELSKA

wdowa po śp. Mikołaju z Lubaszcza koło Nakła,

o czym w nieutulonym smutku zawiadamia

córka Irena z mężem, synem i córką

45755g

Dnia 22 grudnia 1970 r. zmarł po długiej chorobie

profesor zwyczajny dr wśzech nauk lekarskich

JÓZEF DADLEZ

długoletni b. kierownik Katedry i Zakładu Farmakologii i Farmakodynamiki Akademii Medycznej w Poznaniu, wybitny uczony, szlachetny człowiek, wychowawca licznej grona pracowników nauki, lekarzy i farmaceutów.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 28 grudnia br. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

KIEROWNIK I PRACOWNICY

Zakładu Farmakologii i Farmakodynamiki Akademii Medycznej w Poznaniu.

TEATR

W POZNANIU
Teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO: „Książ i Tatarzy”;
KOSCIAN: „Przeciw Wranglowi”;
LESZNO: „Osmy”; NOWY TOMYŚL: „Żywy trup”; OBORNKI: „Partyzant z Lelejskiej Góry”;
SREM: „Okularnicy”; SRODA: „Alfa, Romeo i Julia”; SZAMOTUŁY: „Kolonja Lanfieri”; WĄGROWIEC: „Fanfan Tulipan”; WRZEŚNIA: „Skradzione pocałunki”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„U stóp Pirenejów”.

RADIO

SRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyczna: 8.39 Stare przeboje w nowym szacie; 9 „Lekkie uderzenie”; 9.38 Muzyka polska; 10.05 „Dzień powszedni” odc. 2 opow.; 10.25 Muzyka gitar, smyczków i trabek; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne — pogadanka; 11 Muzyka popularna; 11.25 Dedykujemy II zmianie; 11.45 Public. miedzyzn.; 12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13 Czarodziejskie melodie; 13.20 Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14 Reportaż literacki pt. „Czwarty dzień sztormu”; 14.20 Z cyklu: „Z opera przez 4 stulecia” — franc. opera liryczna; 15.05 Godzina dla dzieci — chat i chłopców; 16.05 Alfa i Omega; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.20 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Konc. Chopinowski z nagrań Lidii Grychtolówny; 20.25 Muzyczne pas z Węgier i Jugosławii; 20.47 Kronika sportowa; 21.20 Rozmowy o wychowaniu; 21.30 Katedra kultury; 22 Konc. z nagrań chóru a capella Polskiego Radia i TV w Krakowie; 22.20 Audycja poetycka pt. „Safa słowikiem śpiewa”; 22.40 Tańczymy w takt rytmów węgierskich; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Po raz pierwszy na antenie; 0.10 Koncert żywych od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Łodzi.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Zgoda” reportaż Włocławek; 8.55 Z dawnej muzyki francuskiej; 9.35 Złote sygnały — „Aby był las”; 9.50 Z różnych stron Kraju Rad — Muzyka ludowa; 10.10 Skoczne melodie; 10.25 Rozmaitości literacko-muzyczne ze Szczecina; 11.25 W. A. Mozart: Sonata fortepianowa F-dur na 4 ręce; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Na akordeonie gra Maurice Larcange; 13.25 Dla dzieci; 13.40 „Pierwsza zima wojny” — fragm. pow.; 14.05 Muzyczna panorama polskich solistów i zesp. rozrywk.; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Z muzyki romantycznej; 15.40 „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Oświatowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn aktualn. niemieckich; 17.53 Chór Chłopcy pod dyr. J. Kurczewskiego; 19.15 Język francuski; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne „Skandal w archiwum”; 20.25 Felieton muzyczny z Włocławka; 21.05 Z twórczości kameralnej Ludwika van Beethovena; 21.32 Felieton literacki; 21.37 Muz. rozrywk.; 22.30 Muz. poważna; 23.15 Uniwersytet Radiowy. Wykład pt. „Pochodzenie grot wapiennych”; 23.25 Mel. tan.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 8.05 Turniej instrumentalistów; 8.35 Muzyczna poczta UKF; 9 „Przeciw sobie samym” — odc. 16 pow.; 9.10 Jazzowe przeboje Elli Fitzgerald; 9.30 Nasz rok 70-ty; 9.45 Giovanni Battista Pergolesi Concertino G-dur na ork. smyczkową; 10 Fono-archiwum; 10.15 Czas żniw; 10.35 Wszystko dla pań; 12.25 Konc. muz. uniwersyteckiego; 13 Na koszańskiej antenie; 15 Opowieści marynarskie; 15.10 W cieniu przeboju; 15.35 „N-4-T” czyli nowoczesność i technika; 15.50 Kompozytor o sobie — Witold Frieman; 16.15 Nasz rok 70-ty; 16.30 Organy w Polsce — Frombork; 16.45 Piosenki przy sprzątaniu; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Przeciw sobie samym” — odc. 17 pow.; 17.40 Przeboje z przebojem; 18.10 Herbatka przy sa mowarze; 18.35 Miedzy „Bobino” a „Olimpia”; 19 Powieść w wyd. dźwię. „Kapitan Blood” — odc. 6; 19.30 Romanse wciąż modne; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Reminiscence muzyczne — skrzynce Vivaldiego na klawesynie Bacha; 20.45 Dwa posiedzenia — faktomem; 21.15 Rytm i piosenka; 21.30 Pod bocianim gniazdem; 21.50 Ope ra W. A. Mozarta — „Czarodziejski flaut”; 22.05 Zimowe piosenki; 22.15 Trzy kwadransy jazzu z Li rkwi Kazimierza Hłaskowicza; 23.05 Muzyka poca; 23.45 Program na czwartek; 23.50 Na dobranoc śpiewa Masiel.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

SRODA: 9—10 — „Teleferie”; „Poznaj Poznań”; „Dzień egzotyczny” — odc. II oraz film z serii „Skarb 13 domów”; 10.15—11.05

6 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
23 XII 1970 Nr 394 (8348)

„Rofama” przygotowuje się do produkcji nowych wyrobów

Rogozińska Fabryka Maszyn Rolniczych „Rofama” specjalizująca się w eksporcie.

Zakłady znane są z wprowadzania do produkcji nowoczesnych wyrobów. W mijającej pięciolatce uruchomiono np. produkcję ponad 8 nowych wyrobów, przy czym niektóre z nich w kilku wersjach, w zależności od życzenia klientów. Również na przyszłą pięciolatkę planuje się uruchomienie produkcji dalszych nowości. Na „pierwszy ogień” pójdzie unowocześniona wersja kosiar ki zawieszanej oraz nowoczesnej zaprawiarki mechanicznej do ziarna. Wyroby te wytwarzane będą w dużych seriach, czego „Rofama” dotychczas nie stosowała, dotąd bowiem produkowano wyroby w

małych i średnich seriach. Wy maga to od kadry technicznej i załogi dużej rozwagi i odpowiedzialności.

Na czoło dyskusji toczącej się w zakładzie wysunęły się więc sprawy przygotowania produkcji nowych wyrobów, sprawy wyzwolenia wszystkich rezerw produkcyjnych, maszyn i kwalifikowanej kadry robotniczej, technicznej i administracyjnej. Wśród zało gi „Rofamy” panuje przekonanie, że powodzenie tych zamie rzeń zależy od właściwego sto sunku do pracy i przygotowa nia organizacyjnego zakładu do nowych zadań. (bin)

Okolo 6 tysięcy uczestników OHP

Komenda Wojewódzka Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW podsumowała efekty tegorocznej działalności hufców, oceniając ją jako udaną. Okolo 6 tysięcy młodzieży przepracowało 320 981 roboczo godzin. Wartość wykonanej pracy wynosi prawie 3 mln zł. Na spotkaniu z komendantami hufców, które odbyło się w PGR Naramowice, ogłoszono wynik współzawodnictwa między hufcami za pracę produkcyjną i społeczną.

Pierwsze miejsca zajęły kolejno: w grupie przedsiębiorstw rolnych — Technikum Samochodowe w Trzcińcu; w grupie przedsiębiorstw leśnych — Liceum Ogólnokształcące w Czarnkowie; w grupie przedsiębiorstw budowlanych, drogowych i przetwórstwa owocowego — Technikum Budowlane nr 1 w Poznaniu.

Komendantom obozów i szkołom przyznano złote Honorowe Odznaki OHP, ZMS i ZMW oraz nagrody w postaci dyplomów, książek i medali pamiątkowych. Złote Honorowe Odznaki OHP ZMS i ZMW otrzymały następujące szkoły: ZSZ w Krzyżu, Technikum Odzieżowe w Poznaniu, Technikum Samochodowe w Trzcińcu, ZSZ w Rawiczu, ZSZ w Wągrowcu, ZSZ w Ostrowie, Technikum Budowlane nr 1 i nr 2 w Poznaniu. (bg)

Niedziela w Bolewicach

Kolejna impreza z cyklu „Nie dziela na wsi” odbyła się 20 bm. w Bolewicach. Jej organizatorami byli Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Nowym Tomyślu oraz Prezydium GRN w Bolewicach.

Sala Wiejskiego Domu Kultury zgromadziła liczne rzesze mieszkańców tej i okolicznych wsi. W bogatym programie każdy znalazł dla siebie coś interesującego. M. in. odbyło się spotkanie z Jerzym Mańkowskim, autorem popularnej powieści „Najpiękniej umiera gałąź”. Ciekawi egzotyki wysłuchali prelekcji Czesława Romińskiego pt. „Spotkania z Afryką” dla młodszych dzieci Maria Stochaj przygotowała recital poetycki, po czym w sali szkolnej odbyła się dla nich projekcja filmów. Odbył się także program artystyczny, na który złożyły się m. in. montaże poetyckie młodzieży licealnej z Nowego Tomyśla oraz występ chóru im. Kurpińskiego z Bolewic. (z)

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTĄ OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWILI SIĘ ZAPALKAMI.

— „W matni” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 16.20 — Program dnia i rozwiązanie konkursu „Stop — dziecko na drodze”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla młodych widzów — Aula Sessa XXV; 17.15 — Magazyn ITP; 17.30 — „Por tret Buty” — monografia Buty „Zawiercie”; 17.55 — „Obrocy Stalingradu” — film serijny; 18.15 — „Dialogi historyczne”; 19 — Film krótkometrażowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „W matni” — film z serii „Saga rodu Forsyte’ów”; 20.55 — „Światłowod” — przegląd wyd. międzynarodowych; 21.25 — „Ars longa vita brevis” — XX program z cyklu „Słuchamy i patrzymy”; Scenariusz i prowadzenie — Janusz Ciegiel; 22.35 — Polska Kronika Filmowa; 22.45 — Dziennik.

CZWARTEK: 9—10 — „Poznaj Poznań”; „Dzień konkursowy” odc. III oraz film z serii „Skarb 13 domów”; 16 — Program tygodnia; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla dzieci: „Królowa śniegu”; fabularny film radziecki; 18 — „Stary drzeworyt polski”; 18.20 —

Ze Środy Udany mariaż: budowlani i kultura

Mieszkańcy Środy nie bez powodu narzekają na ograniczone możliwości rozwijania życia kulturalnego. Wiąże się to z bardzo przeciągającym się remontem Powiatowego Domu Kultury. W takiej sytuacji każda placówka, która umożliwi spędzenie po pracy czasu przy muzyce z płyt, czytaniu czasopism czy książek, bądź na uczestnictwie w pracy zespołów amatorskich — liczy się na wagę złota.

Nie bez dozy nieufności siedłem w odwiedzinach do średzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego, uzyskawszy uprzednio u władz powiatowych opinie dodatnią o organizacji życia kulturalno-oświatowego w tym właśnie zakładzie pracy. Dłuższy pobyt w PBR, rozmowy z pracownikami przegląd pomieszczeń, służących działalności k-o, utwierdziły mnie w przekonaniu, że pochlebna opinia o pracy kulturalnej w tym zakładzie nie jest bynajmniej przesadna.

Mniej więcej od roku przy ulicy Harcerskiej 13, a więc na krańcach Środy, mieści się nowa, gruntownie przebudowana, siedziba przedsiębiorstwa. Jak na budowlanych przystało, ludzie z PBR wyko-

rzyszali prace rekonstrukcyjne swego budynku m. in. na urządzenie w nim dogodnych do prowadzenia działalności kulturalnej pomieszczeń. W ten sposób powstały dwie sale: na parterze duża świetlica oraz w podziurzeniu — salka klubowa.

Ale, że załoga PBR uzupełniana jest junakami z Ochotniczych Hufców Pracy, zamieszkującymi dwa hotele robotnicze — w Środzie i Jarocinie — przeto pomyślano także o urządzaniu dla młodych dwu odrębnych świetlic. Trzeba przyznać, że wizyta w pomieszczeniu junackim w Środzie dostarcza dodatknych wrażeń; przyjemnie wyposażona, estetycznie ozdobiona, połączona z tarasem przydatnym w ciepłej porze roku i bezpośrednio z boiskiem do siatkówki — stwarza wrażenie czegoś przemyślanego. Zasluga to z pewnością i komendanta Hufca, i dyrektora przedsiębiorstwa, i samych junaków, dbałych o swój „salon”.

Ale pomieszczenia to przecież dopiero podstawa dla rozwijania działalności kulturalno-oświatowej. A jak wygląda ona sama? Klub, czynny codziennie w godzinach popołudniowo-wieczornych (także w niedzielę) dostępny jest dla wszystkich mieszkańców miasta. Chętnie korzysta z niego średka młodzież. Niektórzy przychozą na pogawędkę przy herbacie czy

kawie, korzystają z gier towarzyskich, bądź uczestniczą w pracy amatorskich zespołów. Zespół Teatralny Sceny Młodego Robotnika oraz zespół muzyczny „B-Tony”, zyskały sobie dobrą markę.

Walnie przyczyniają się do sukcesów kulturalnych klubu, świetlicy i zespołów PBR — junacy z OHP. Przy ich współudziale funkcjonują w świetlicach punkty wypożyczania książek, oparte o zestawy, użytkowane co dwa miesiące z Centralnego Kolportażu Rucho mego Związku Zawodowego Budownictwa. Junacy uczestniczyli także — obok „stacjonarnych” pracowników PBR — w trzech konkursach czytelniczych, zorganizowanych w tym roku, spotkaniach z wielkopolskimi literatami — Edwardem Górą i Gerardem Górnikiem, z aktorami teatrów poznańskich, a także z radnymi oraz działaczami, w tym — z uczestnikiem Rewolucji Październikowej.

Salka klubowa bywa także wykorzystywana do urządzania ekspozycji. Dotychczas zorganizowano cztery: fotografii artystycznej, malarstwa współczesnego, malarstwa rosyjskiego oraz instruktażowo-ostrzegawczą, związaną z pożarnictwem. Jedną z form pracy k-o przy PBR jest organizowanie wycieczek w okresie wiosnoletnim, w czym pomaga posiadanie przez przedsiębiorstwo autobusu. W minionym sezonie odbyło się ich kilka — w kierunku Kórnik i Rogalina, Giecha i Zaniemyśla, a także szlakiem piastowskim.

Ton pracy k-o w omawianym zakładzie nadaje młodzież z hufca OHP pod wodzą swojego komendanta, przy współudziale kierownictwa zakładowej świetlicy i klubu. Życzliwe stanowisko dyrektora PBR a także Rady Zakładowej oraz Zarządu Okręgu ZZ Budowlanych i WKZZ, które wspomagają działalność kulturalną finansowo — umożliwia planowanie jej dalszego rozwoju w nadchodzącym roku.

Zespół muzyczny dorobił się własnych instrumentów w świetlicach i klubie nie brak też elementarnego wyposażenia. Odczuwa się natomiast niedostatek sprzętów, bez których trudno sobie wyobrazić pełne i estetyczne urządzenie omawianych pomieszczeń.

Warto, by dotychczasowi życzliwi mecenaszy PBR pomogli w pokonaniu i tego kłopotu. Może zespół z władzami średzkimi? Wszak PBR-owska świetlica i klub służą dobrze miejscowej społeczności, a przede wszystkim młodzieży.

P. Ż.

Nagrody dla przodujących klubów wiejskich

Wśród klubów działających w środowisku wsi nie będących siedzibą GRN — I miejsce zajął klub „Rolnika” w Marzenninie, pow. Września; II miejsce — klub „Rolnika” w Myjach, pow. Ostrowski; III miejsce — klub „Rolnika” w Przysławiu, pow. Kalisz.

Ponadto 13 klubom przyznano tytuły „wzorcowych klubów kultury” i nagrodzono je okolicznościowymi proporcjami. 16 klubów wyróżniono dyplomami. Cztery powiaty — Konin, Kościan, Ostrowo i Ostrowski nagrodzono za osiągnięcia w rozwoju ruchu klubowego.

Najbardziej wyróżniających się w pracy działaczy uhonorowano dyplomami. Są to: Janina Wesołek — Turów, pow. Kościan, Helena Szlabowska — Brudzew, pow. Turek, Seweryn Stelmach — Pruszków, pow. Wągrowiec, Wiesław Zajac — Grudno, pow. Oborniki, Jadwiga Mikolajewska — Chłapowo, pow. Środa, (bg)

Pierwsze miejsce w kategorii klubów działających w środowisku PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, POM-ów, instytutów rolnych zdobył Klub Prasy i Książki „Ruch” w Turwi, pow. Kościan. II miejsce zajął klub „Ruch” w Falkowie, pow. Gniezno, III — klub „Ruch” w Siedleminie, pow. Jarocin.

W kategorii klubów przy gro madzkich ośrodkach kultury i we wsiach gromadzkich, I miejsce przypadło klubowi „Rolnika” w Wieleńcu Płn., pow. Trzcianka; II miejsce — klubowi „Rolnika” w Jankowie Dolnym, pow. Gniezno; III miejsce — klubowi „Ruchu” w Dobrzycy, pow. Pleszew.

Miasteczko nad Nerem w przeddzień swoich urodzin

Dąbie w powiecie kolskim przygotowuje się do obchodów 550-lecia nadania praw miejskich. Powołano komitet obchodu.

Położone nad rzeką Nerem, na wschodnim skraju woj. poznańskiego, początkiem swoim Dąbie sięga odległej starożytności, ale prawa miejskie nadał mu w roku 1423 król Władysław Jagiełło. Ludność Dąbia trudniła się handlem i rzemiosłem; niszczone w czasie wojen miasto podupadło w XVIII wieku. Na przełomie XVIII i XIX wieku, kiedy zagraniczni fabrykanci zaczęli zakładać fabryki sukna, odrodziły się cechy rzemieślnicze, a liczba ludności się powiększała. Pierwsza i druga wojna światowa dokonały w mieście dużych spustoszeń.

W Polsce Ludowej Dąbie odzyskało dawną świetność. Powstały nowe zakłady pracy, zatrudniające przeszło 600 osób. Jest tu Fabryka Sprzętu Samochodowego, produkująca części do pneumatycznych układów hamulcowych. Zakłady Wikliniarsko-Trzcinarskie rozwijają produkcję eksportową. Ich wyroby wędrują do 30 krajów. Zakłady Betoniariskie, podległe MPKG w Kólu, wykonują trylinke, pustaki „Alfa”, płyty chodnikowe itp. na potrzeby gospodarki komunalnej. Dobiega końca budowa nowej hali produkcyjnej, dzięki której praca w betoniarni będzie mogła się odbywać także zimą.

Jedną z większych w powiecie jest Gminna Spółdzielnia, obejmująca swym zasięgiem działająca miasto Dąbie i gromadę Wiesiołów. Buduje ona obecnie nową piekarnię mechaniczną o możliwości wypieku 4 i pół tony na dobę. Dotychczasowe, stare piekarnie nie nadawały z produkcją pieczywa i trzeba było je sprostować aż z sąsiedniego województwa łódzkiego. Na ukończeniu jest budowa nowej remizy strażackiej, w czym znaczny był udział społeczeństwa. Aktywnie działa tu Koło Gospodyń Wiejskich, liczące 100 członkiń; urządza pokazy gotowania, prowadzi wypożyczalnię sprzętu gospodarstwa domowego. Do Dąbia zaglądają niekiedy teatry z Kalisza, Gniezna i z Łodzi.

550 rocznica istnienia miasta uczczona będzie oddaniem do użytku kanalizacji miejskiej i wodociągów, budowanych w połowie czynnem społecznym mieszkańców. Przygotowuje się także budowę stadionu sportowego oraz adaptację budynku byłej remizy strażackiej na dom kultury. Do 1973 roku stanie nowy obiekt, mieszczący rejonowy ośrodek zdrowia wraz z apteką.

Na jubileusz miasto zmieni swój wygląd: ulice będą wyłożone dywanikiem bitumicznym, zostaną wymienione chodniki, domy otrzymają nowe elewacje, uporządkowane będą skwery. W pracach tych deklarują udział wszyscy mieszkańcy oraz zakłady pracy. (lg)



Fot. — M. Różański